Nr. 241. CZWARTEK 22. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct.,ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Wiktora Batorskiego, nauczyciela w Rybnej, rzeczywistym nauczycielem przy szkole pospolitej w Porębie Żegocie.

Ogłoszenie.

Komisya krajowa dla spraw chowu koni przeprowadziła rozdawanie nagród rządowych za staranny chów koni w wyznaczonym terminie od 20. czerwca do 11. lipca, którego wynik podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Nagrody rozdawano w 10 miejscowościach: w Żółkwi, Tarnopolu, Czortkowie, Kołomyji, Stryju, Przemyślu, Tarnowie, Krakowie, Nowym Sączu i Sanoku.

We wszystkich tych miejscowościach przedstawiono do premiowania ogółem 539 koni, z których 103 otrzymało nagrody w dukatach, a to 3 ogiery po 10 dukatów, 31 klaczy po 8 dukatów, 9 klaczy i 3 dwuletnie ogierki po 6 dukatów, 17 klaczy i 2 jednoroczne ogierki po 4 dukaty, 21 klaczy po 3 dukaty i 17 klaczy po 2 dukaty. Oprócz tego przyznano 58 hodowcom koni medale srebrne za staranny chów przedstawionych koni.

Pan Zenon Słonecki zrzekł się przyznanej mu nagrody 4 dukatów a hodowca Piotr Hofman nie przyjął przyznanego mu medalu srebrnego. Nagrody te innym hodowcom zostały rozdane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. października 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 października.

Jakieś pokątne pisemko południowo-niemieckie puściło w świat wiadomość, że stanowisko hr Andrassego jest zachwianem, a dymisya jego jest już może tylko kwestyą czasu. Ażeby wiadomość ta wydała się choć cokolwiek prawdopodobną, poparto ją ciekawemi uwagami. Hr. Andrassy, tak rozumuje ów dzienniczek, był niezbędnym dopóki jako głowa stronnictwa deakistowskiego miał po za sobą silne oparcie. Od chwili, gdy Węgry popadły w przesilenie uporczywe, a stronnictwo Deaka zrozpaczone przykremi skutkami nieoględnego gospodarstwa państwowego chwilowo wypuściło ster z rąk swoich, hr. Andrassy przestał być niezbędnym i może być w każdej chwili zastąpiony innym kandydatem do teki spraw zagranicznych. Ile słów, tyle niedorzeczności w tym wywodzie. Najpierw bowiem dopiero teraz zrobiono to odkrycie, że hrabia Andrassy tylko swojemu wpływowi w obec stronnictwa Deakistów zawdzięcza stanowisko dzisiejsze. W chwili, gdy hr. Andrassy miał być mianowany ministrem spraw zagranicznych, właśnie ta okoliczność stanowiła pewną trudność. Obawiano się, czy państwo skorzysta na tem, jeżeli hr. Andrassy porzuci posadę, na której tak znakomicie kierował losami jednej połowy monarchii. Obawa ta długo utrzymywała się, a ile razy przesilenie węgierskie wstępowało w stadyum niepomyślniejsze, zawsze odzywały się głosy przypominające ówczesne przepowiednie. Jeżeliby zaś na prawdę stanowisko hr. Andrassego opierało się, jak utrzymuje ów dziennik południowo niemiecki — jedynie na sile i wpływie Deakistów, to właśnie teraz przesilenie powinno być mniej prawdopodobnem, niż kiedykolwiek. Stronnictwo Deaka bowiem nie straciło wewnętrznej jednolitości, nie poniosło żadnego uszczerbku w swojej przewadze i tylko wśród chwilowego przestrachu popadło w pewną bezradność, która pozwoliła na czas krótki wysunąć się na przód hałaśliwej opozycyi Dziś, gdy minister Ghyczy pokrzepił publiczną otuchę w Węgrzech i nawet największych pessymistów znacznie uspokoił, stronnictwo Deaka wkrótce odzyska dawne stanowisko swoje, bo stanowi ono obóz jedynie zdolny do prowadzenia rządów. Może za szeroko rozpisaliśmy się o wiadomości, która ze względu na niepokaźne źródła i błahą treść nie zasługiwała nawet na wspomnienie. Ale w Austryi nie można lekceważyć nawet takich wiadomości, bo każdy minister ma zawsze przed sobą liczny obóz malkontentów, który za danym przykładem zmyślają dalej niestworzone rzeczy. Wiadomość wspomniona, choć się pojawiła w dzienniku niepokaźnym, znalazła żywy odgłos w niektórych pismach austryackich a głównie w Pradze.

Jak z rogu obfitości sypią się dalej szczegóły o nowych przedłożeniach dla tegorocznej sessyi sejmu węgierskiego. Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość, że w kołach kompetentnych zastanawiają się nad kwestyą przedłużenia mandatów poselskich a już pojawia się druga pokrewna wiadomość, że także izba magnatów ma być przekształconą. O reformę tego ciała ustawodawczego Węgrzy upominają się już od dłuższego czasu, bo jego organizacya pełna cech zastarzałych nie odpowiada dzisiejszym stosunkom i potrzebom parlamentaryzmu. Szczególnie zaczęto się upominać o tę reformę od chwili, gdy członkowie delegacyi należący do Izby magnatów w ostatnich obradach nad wspólnym budżetem stanowczo stanęli po stronie ministrów wojny. Głosy te ucichły w ostatnich czasach ale rząd postanowił dotrzymać przyrzeczenia danego w mowie tronowej i wypracował projekt reformy, który na tegorocznej sessyi zostanie wniesiony. Prawie pewną jest rzeczą, że sejm węgierski obarczony wielu nierównie ważniejszemi i pilniejszemi sprawami nie będzie mógł załatwić tej sprawy na najbliższej sessyi.

Po znanym przebiegu sprawy uznania rządów marszałka Serrana półurzędowe dzienniki niemieckie bardzo dob tnie i wytrwale zapewniały, że odmowne stanowisko Rossyi bynajmniej nie wpłynie szkodliwie na rozwój stosunków austryacko-rossyjskich. Że zapewnienie to było zgodnem z uspsobieniem panującem w kołach kompetentnych Berlina i Petersburga nie ulega żadnej wątpliwości. Ale w kołach szerszych a głównie w świecie dziennikarskim już od dłuższego czasu spostrzeżono zmianę, która w skutek ostatnich wypadków nieco dobitniej na jaw wystąpiła.

Zaprzeczyć się nieda, że dawniej a mianowicie w czasie wojny francusko-niemieckiej i w pierwszej chwili po jej zakończeniu, cesarstwo niemieckie posiadało w społeczeństwie rosyjskiem nie równie większą sympatyę. Wtedy ścierały się ze sobą w świecie dziennikarskim dwa obozy: narodowy i liberalny czyli kosmopolityczny. Pierwszy sprzyjał Francuzom bezwarunkowo, uważał ich za naturalnych sprzymierzeńców Rosyi a w cesarstwie niemieckiem widział tylko późnego w przyszłości przeciwnika. Drugi obóz sympatyzował szczerze z cesarstwem niemieckiem, uwielbiał ks. Bismarcka a w przymierzu z Niemcami widział tylko same korzyści dla potęgi rosyjskiej. Dzisiaj ta różnica znacznie się zatarła na korzyść Francuzów. Ks. Bismarck stracił wielu niedawnych wielbicieli, którzy teraz podejrzywają kanclerza niemieckiego o chęć dalszego wywyższania się kosztem Rosyi. Zapisujemy tę zmianę jako wypadek godny uwagi, chociaż nie przypisujemy mu znaczenia politycznego. W innem państwie, urządzonem konstytucyjnie, zmiana usposobień w prasie wywiera wpływ potężny i nie może być lekceważoną przez rząd, który musi liczyć się z prądami przemagającemi w opinii publicznej. W Rosyi nie zachodzą takie stosunki, więc podobnej zmianie w sympatyach możnaby przypisać wpływ chyba w bardzo dalekiej i niepewnej przyszłości.

Włoski rząd doznał równocześnie przykrości ze strony Francyi i przyjemności ze strony Niemców. Biskup Dupanloup wystąpił z ostrą filipiką przeciw Włochom a cesarz niemiecki w sposób nader uprzejmy i życzliwy usprawiedliwił odroczenie swej podróży do Włoch. Pismo biskupa Du-

NA KRESACH

OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI

IV.

(Ciąg dalszy.)

Czego się najmniej spodziewali czasowi mieszkańce Kniaźpola, to się właśnie stało... Zgraja rabusiów z 200 ludzi złożona okoliła ich zewsząd; zabudowania folwarczne były w płomieniu, kilku ludzi już zginęło, zostało wszakże jeszcze dwudziestu. Starościc Bachtyński przyjął dowództwo nad tym oddziałem, a ostrzeliwając się, walcząc szablą, torowali sobie drogę śród zbójców, dom bowiem podpalony także nie zabezpieczał już teraz. Z wielkim wysiłkiem przebyli dziedziniec; kasztelan pomimo 83 lat rąbał zręcznie, nie szafował sił darmo, każde jego cięcie zostawiało szczerbę w szeregach napadających. Godeń zimny, poważny, dziwnie blady, jakby przeczuwający, że katastrofa będzie miała koniec fatalny, zamykał pochód, i z gromadką wiernych dragonów stanowił straż tylną. Tak się dostali do kapliczki, ledwie dwóch utraciwszy ludzi. Drzwi świątyni łatwo uległy naciskowi, byli więc znowu pod dachem; burza tymczasem wyła, rozrzucając daleko snopki płonącego dachu, część hajdamaków rzuciła się do dworku; dla oblężonych nastała chwila wytchnienia.

— To Lipkowie — odezwał się kapitan — nie pardonują oni, odsieczy się nie spodziewać; od wsi oddzielają nas płonące zabudowania gospodarskie, drogo więc życie przynajmniej sprzedajmy, ale w rozsypkę nie iść, bo nas jak kaczki wystrzelają. Kupy się trzymać i drogę sobie torować; w którą stronę, gdzie? to już od Boga zależeć będzie...

— Możeby się z nimi porozumieć — mówił starościc — oddamy wszystko, niech tylko żywcem puszczą..

— Spróbujcie — odrzekł kapitan opatrując krucice...

Na wezwanie p. Remera padło kilkanaście strzałów ze strony przeciwników...

— Mówiłem, że to Lipkowie, że nie pardonują — wyszeptał Godeń, w tej chwili ranny śmiertelnie. Kula mu pierś przeszyła, upadł bez jęku prawie na zimną podłogę.

I wnet rozpoczęła się nowa walka, straszna, na śmierć. Z ostatnim wystrzelonym nabojem, połamaną szablą, nie ustała wcale; broniono się kolbą, nożem, świecznikami zdjętemi z ołtarza, kratą żelazną z okna wydartą. Ale nacisk otaczających był coraz żwawszy, nastąpiła rzeź; po chwili stos ciał leżał w ubogiej wiejskiej kapliczce...

Tłuszcza rozhukana zabrawszy pieniądze i kosztowniejsze sprzęty, z dzikim okrzykiem znikła w okamgnieniu jak senne widzenie, uwożąc rannych ze sobą. Rabusie wcale nie pomyśleli o gaszeniu ognia; lud zaś wiejski, wystraszony, chował się w puszczy przez dni kilka...

Straszny to był widok... Płomień podniecany burzą rozszerzał się coraz bardziej, bydło w szopach zamknięte rykiem przeraźliwym napełniało powietrze; dym dusił je i o szaleństwo przyprawiał; na dziedzińcu kilkadziesiąt nagich odartych trupów broczyło krwią, która wsiąkała w śnieg powoli...

Jeden tylko człowiek pośród umarłych został żyjący — dworzanin starego kasztelana. Przypadek go ocalił, jakby na to, żeby zaniósł smutną wieść do Kamieńca. Zgrozą przejmuje ta prosta opowieść wiernego sługi, zapisana w aktach grodzkich.. Walka nie trwała dwóch godzin, a jakże mu się długą wydawała! Na końcu jeszcze widział starościca z szablą w garści, obok niego dwóch dragonów wywijało świecznikami, uderzony stracił przytomność i nie pamiętał nic więcej...

Przyszedł do siebie — już dzień był biały — słyszał tylko trzask padających belek i wycie wiatru; na czworakach dowlókł się do wioski, nikogo w niej nie zastał, dopełzł do cerkiewki, uderzył w dzwon na gwałt, psy mu tylko odpowiedziały długiem przeciągłem wyciem...

Opisane zdarzenie miało miejsce 6go grudnia. Położenie kraju tak było smutne, że dopiero w dni kilka odważył się Witte wysłać spory oddział jazdy do Kniaźpola, a we dwa tygodnie, to jest 20go grudnia, w sklepach katedralnych złożono zwłoki kasztelana i starościca na wieczny spoczynek.

Za trumną zmarłego szła córka wdowa i małe wnuczęta, synowie obaj byli w niewoli.

Księgi pogrzebowe kamienieckiego kościoła opisały ten wypadek z właściwą sobie prostotą i skromnością, niewymieniając wcale nazwiska mordercy. Branicki inaczej postąpił, oto pisał on z Szumska (w dzisiejszej Galicyi) do króla, że p. Makowiecki na czele Lipków wypadłszy ze Żwańca był sprawcą tej rzezi!...

Czy pisaniem tem chciał p. łowczy zohydzić w oczach polskiej społeczności zbyt popularną osobistość, jaką zaczynał być podówczas p. Stefan? Czy powtarzał, co słyszał? Ostatnie prawdopodobniejsze. Tradycya bowiem z tego czasu pozostała utrzymuje, że p. Makowiecki przegrał w karty swojemu sąsiadowi, miecznikowi Raciborowskiemu, miasteczko Szatawę, a chcąc się pozbyć szczęśliwego gracza. zaprosił Lipków by go sprzątnęli. Wataha zbójecki poszedł do baszy po radę, a ten właśnie przed chwilą otrzymał od p. kasztelana list, z doniesieniem, że czeka z okupem w Kniaźpolu. Wielkorządca Chocimski pałając zemstą za obrazę, która go tam spotkała, miał skierować rabusiów w tę stronę. Fakta jednak dowodzą, że jest to bajka nie mająca żadnej podstawy. Najprzód — baszowie Chocimscy nader się często zmieniali; dość powiedzieć, że w ciągu drugiej połowy 1768 r. było ich z kolei aż pięciu. P. Stefan nie mógł przegrać Szatawy dla tej prostej przyczyny, że miasteczko wzmiankowane, pozostawało w jego rodzie jeszcze lat najmniej dwadzieścia po morderstwie kniaźpolskiem.

Zkąd-że urosła bajka? Najprawdopodobniej początek jej był taki. Pan Raciborowski schlebiał i nadskakiwał regalistom, jego sąsiad Makowiecki był zagorzałym stronnikiem Barszczyzny, mógł się odgrażać, jak to zresztą nieraz czynił, że przeciwnika najdzie z Lipkami, że go zniszczy; jednocześnie basza Chocimski, powodowany najprędzej osobistym zyskiem, przedał tymże Lipkom tajemnicę kasztelana Wyszogrodzkiego, z której oni tak zręcznie skorzystać potrafili. Zbieg okoliczności posłużył nieprzyjaciołom p. Stefana do rzucenia plamy na jego pełne poświęcenia usiłowania. A że ówczesne niepokoje niepozwoliły należycie rozstrzygnąć tej kwestyi, że poszlakowany o zbrodnię nie miał nawet czasu wystąpić w swojej obronie, zapomniano więc o tym wypadku i przeszedł on do potomności takim, jakim go podanie stworzyło.

V.

Stefan Makowiecki walczył do ostatka, walczył nawet wówczas, kiedy konfederaci wyparci po raz wtóry ze wszystkich placó-

panloupa wydane w formie broszury politycznej nie może ściągnąć odpowiedzialności na księcia Decazes, bo tego przecież nikt wymagać nie może, ażeby minister spraw zagranicznych ograniczał swobodę pisarską i nadzorował publikacye literackie. Co do drugiego wypadku warto zapisać zdanie dzienników niemieckich, według którego uprzejmy ton usprawiedliwienia cesarza Wilhelma miał upewnić Włochów, że ks. Bismarck wcale nie jest zagniewany z powodu powołania profesora Bonghi do gabinetu. Z tej uwagi właśnie przekonać się można, że w Niemczech przykre sprawiła wrażenie nominacya przyjaciela Francuzów, Bonghego.

Rada Państwa

Montags Revue umieściła z powodu otwarcia Rady państwa w d. 20 b. m. artykuł, z którego następnie *Wiener Abendpost*, wyjmuje poniższy ustęp.

„Jutro zbiera się znów Rada państwa na posiedzenie. Jest to chwila ciszy politycznej, w której rozpoczyna się znowu czynność parlamentarna. Żaden wypadek wybitniejszego znaczenia nie przerwał szkodliwie spokojnego rozwoju stosunków. W życiu publicznem nie widać tych symptomów, jakie namiętności stronnictw obudzać zwykły. Kto porówna usposobienie ludności w pierwszych latach życia konstytucyjnego austryackiego z dzisiejszem, ten nie będzie mógł zaprzeczyć, iż nastąpił w tym kierunku zwrot stanowczy. W pierwszym rzędzie spokój bezpiecznego posiadania, który nadaje swój charakter opinii publicznej. Nie neguje się przez to myśli i tendencyi postępu liberalnego, lecz obok niego występuje także myśl i tendencya wytrwałości konserwatywnej i spokojnego utrzymania tego co się uzyskało w swem prawie. Z zaufaniem przeto oczekujemy przyszłej sesyi Rady państwa. Z pewnością nie zamąci ona harmonii, która dotychczas istniała między rządem a reprezentacyą ludu, i obojgu na dobre wyszła.“

Czytamy w *Neue fr. Prsese*: „Dr. Tomaszczuk, referent wydziału w sprawie ustawy akcyjnej, zawiadomił w d. 19 b. m. prezydyum Izby deputowanych, że nie może przybyć na pierwsze posiedzenie w d. 20 b. m. wskutek czego ustawa akcyjna nie mogła być przedmiotem obrad parlamentarnych. Na posiedzeniu klubu postępowego w d. 19. b. m. postawił poseł Klepsch wniosek na uregulowanie stosunków Starokatolików. Klub uchwalił, że sprawa Starokatolików musi być rychło załatwioną; klub ten, według *Neue f. Presse* — miał wyrazić swe niezadowolenie z powodu że niewydano dotychczas rozporządzeń wprowadzających w życie sankcyonowane ustawy wyznaniowe. Podczas odroczenia Rady państwa zaszły w składzie Izby niektóre zmiany. Posłowie: Apfaltrern, Dietrich, Geusau, Löffler, Zyblikiewicz i Bocheński, złożyli swe mandaty; dr. Mayrhofer, umarł. W miejsce dr. Zyblikiewicza wszedł do Izby deputowanych dr. Rydzowski a w miejsce dr. Mayrhofera, Seuttner.“

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 19. października.

Ƶ Wśród normalnych stosunków i zupełnej ciszy politycznej zebrała się dziś Rada państwa. Przemówienia obu prezesów w jednej i drugiej Izbie pozbawione też są wszelkiej cechy politycznej. Na porządku dziennym, przynajmniej w ciągu całej tej sessyi — nie znajdzie się żaden przedmiot, któryby był zdolen poruszyć namiętności polityczne. Dzisiejsze pierwsze posiedzenie odbyło się od razu pod auspicyami budżetu i preliminarzy na r. 1875, które przedłożył p. minister skarbu. Od czasów ery konstytucyjno-parlamentarnej pierwszy to przykład, że Rada państwa tak wcześnie zastaje na stole budżet na rok przyszły. Będzie on też załatwiony niewątpliwie przed upływem roku bieżącego, tak iż nie zajdzie potrzeba uchwalania prowizorycznego poboru podatków, jak to dotąd bywało. Wiadomość o niedoborze w wysokości 12¼ milionów złr. który pokryje się za pomocą emissyi renty, nie mogła sprawić radości, lecz była do przewidzenia, albowiem katastrofa finansowa musiała wywrzeć wpływ swój na dochody skarbowe. Od dawnego czasu — zdaje się od roku 1863 — Izba niższa nie zetknęła się z sądem karnym, który wystosował właśnie teraz pismo do prezydyum Izby z prośbą o pozwolenie względem wytoczenia procesu przeciw p. Schöflowi o obrazę honoru i o podburzanie przeciw urzędom publicznym. P. Schöfel jest deputowanym i znany w Wiedniu pod nazwą: Der Wiener-Wald-Schöfel. W sprawie tej p. Schöfel, autor licznych artykułów w *Tagblacie*, już nieraz był w kolizyi z władzami i sądami, aż nareszcie p. minister rolnictwa imieniem obrażonych urzędników swoich zawezwał pomocy prokuratoryi sądowej. Dopóki Rada państwa nie jest zamkniętą, dochodzenie sądowe przeciw deputowanemu może tylko nastąpić za uwiadomieniem i zezwoleniem Izby.

Jeżeli p. Schöfel wsławił się namiętnemi swemi artykułami w sprawie wykarczowania rozległych lasów w Wiener-Wald, to niemniejszą ściągnął na siebie uwagę niemniej gwałtownemi wycieczkami przeciw władzom w sprawie rozszerzenia się tak zwanej *Phylloxera vastatrix*, owadu wielce niebezpiecznego winnicom. *Phylloxera* (die Reblaus) nabyła od kilku tygodni niemałej, lubo smutnej reputacyi. Jak rolnik obawia się wędrówki szarańczy, tak posiadacze winnic pojawienie się *Phylloxery* uważają za równe zniszczeniu całej winnicy. Jest to owad, którego bez mikroskopu żadną miarą spostrzedz niepodobna, i który całemi milionami zakrada się w korzenie winnic, zatruwając i niszcząc soki pożywne. W Klosterneuburgu rośnie znakomite wino wzdłuż góry ciągnącej się od Klosterneuburga do prześlicznej wioski Weidling, wino znane pod nazwą: Weidlinger-Praelatenwein. *Phylloxera* zniszczyła do szczętu te winnice, nietylko plon tegoroczny, ale na długie lata. Ministerstwo rolnictwa prowadzi wojnę z tym owadem, lecz dotąd podobno mało znane są jego właściwości. Na szczęście — jak to wynika z sprawozdań wysłanych w tym celu ludzi, fachowych — oprócz okolicy Klosterneuburga, inne okolice mało co dotknięte zostały tą plagą. Ministerstwo rolnictwa przygotowuje ustawę o wytępieniu *Phylloxory*, a we Francyi odbędzie się w przyszłym miesiącu wielki kongres poświęcony obradom o tych owadach. Wiadomo, że bogaty klasztor w Klosterneuburg posiada rozległe winnice, przynoszące rocznie około 2500 do 3000 wiader wina wybornego; gdyby więc *phylloxera* zaczęła się zagęszczać i rozwielmożniać w tych okolicach winnych, zrządziłaby straty niepowetowane pod względem gospodarskim.

W dniu wszystkich świętych, t. j. za 10 dni otworzą się bramy wszech-cmentarza wiedeńskiego a zamkną się podwoje licznych dotychczasowych cmentarzy przedmiejskich. Sprawa ta cmentarna jakoś Wiedeńczykom nie przypada do smaku. Nie ulega wątpliwości, że kwestya chowania umarłych wkracza do pewnego stopnia w dziedzinę rodzinną i religijną. Panują w tej mierze uczucia i wyobrażenia, wymagające uszanowania i wielkiej oględności. Nowy centralny cmentarz miał być wspólnym dla wszystkich wyznań. Pierwsi wyłączyli się żydzi, następnie protestanci i mahometanie, dla których oddzielono odrębne terytoryum w świecie umarłych. Pozostali katolicy. W ich imieniu konsystorz arcybiskupi założył protest przeciw bezwyznaniowej cesze cmentarza; konsystorz domaga się, aby na cmentarzu umieszczono krzyż, i aby ziemia umarłych poświęconą została przez księży. Z dzienników pierwsza *Deutsche Zeitung* stanęła po stronie konsystorza, dowodząc, że nie można katolikom odmówić, co pozwolono innym wyznaniom. Zapewne komisya Rady miejskiej przychyli się do tego żądania, a w takim razie skończy się wszystko po dawnemu. Będzie cmentarz centralny, jedyny, ale nie wspólny. W tej sprawie w poniedziałek odbędzie się nawet publiczne zebranie katolików.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. P. minister handlu dr. Banhans zwiedził d. 18 b. m. w Tryeście w towarzystwie namiestnika br. Pino i wiceprezydenta władzy morskiej, Wittmanna, nowe budowle portowe. Następnie zwiedził p. minister arsenał Lloyd'a i przystanie okrętowe, tudzież okręt kazamatowy „Custozza,“ którego budowa jest właśnie na ukończeniu, i wyraził zupełne swe zadowolenie.

— Otwarcie wszechnicy w Zagrzebiu odbyło się wśród niezwykłych uroczystości. W sali sejmowej otworzył ten zakład Ban w imieniu Najj. Pana mową wygłoszoną w języku łacińskim i instalował rektora Mesicza, który miał odczyt w języku łacińskim o powstaniu i znaczeniu wszechnicy kroackiej. Następnie powitali nową wszechnicę: zastępca wszechnicy peszteńskiej, Telfy, wszechnicy Klausenburgskiej, Finaly, i zastępca peszteńskiej akademii technicznej, Dobransky w języku węgierskim i łacińskim. W imieniu czeskiej wszechnicy przemawiał Randa, w imieniu pragskiego towarzystwa lekarskiego Krizek, w imieniu Słowaków, Costa, Matycy słowiańskiej na Węgrzech, Sazinek i Czulen; w imieniu węgierskiej akademii umiejętności, minister Pauler; wszechnicy gradeckiej, Biedermann; wszechnicy krakowskiej, dr. Skobel; berlińskiej, Gneist; bonońskiej, Policini. Po tych uroczystościach odbył się bankiet w lokalnościach kasyna, podczas którego wzniósł Mesid toast na cześć Najj. Pana, ban Mazuranicz na cześć nowej wszechnicy a inni mowcy wnosili toasty na cześć Mazuranicza, biskupa Strossmayera, na cześć gości, arcybiskupa Michałowicza i na cześć zagrzebskiej rady miejskiej. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami; miasto było wspaniale oświetlone; w teatrze było przedstawienie „*Fausta*“ u bana odbył się wieczór a na strzelnicy uczta dla studentów.

— Najj. Pani raczyła najłaskawiej zezwolić, ażeby towarzystwo oświaty kobiet w Budapeszcie nosiło imię Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi i ażeby Jej Ces. Wysokość objęła patronat nad tem towarzystwem; prócz tego ofiarowała Najj. Pani temu towarzystwu z własnej szkatuły 200 złr.

— Członkowie wyprawy podbiegunowej, Payer i Kepes byli przyjmowani d. 18 b. m. w Budapeszcie przez ministra prezydenta p. Bitto i głównodowodzącego generała br. Edelsheim-Gyualai. Po południu dnia tego byli na wyścigach konnych, gdzie na żądanie Najj. Pani zostali Jej przedstawieni. Najj. Pani bawiła aż do końca wyścigów. Wieczorem byli Payer i Kepes na przedstawieniu w teatrze niemieckim. Dnia 19. b. m. mieli oni odczyty w towarzystwie geograficznem a to dr. Kepes o podróży do bieguna północnego, w języku węgierskim, a następnie Payer o wycieczkach po odkrytym lądzie, w języku niemieckim. Wszędzie witano ich okrzykami entuzyastycznemi.

Niemcy. W sprawie Szlezwickiej piszą z Berlina do *Tagespresse*: „Zdałem wam niedawno sprawę z noty duńskiej wystosowanej do rządu niemieckiego, w której gabinet kopenhagski, powołując się na traktaty istniejące między Prusami a Danią wniósł reklamacyę przeciw prześladowaniu Duńczyków w północnym Szlezwiku. Uzupełniając to doniesienie jestem w stanie zapewnić was, że poseł duński p. v. Quaade otrzymał w urzędzie kanclerskim bardzo uprzejme i zadowalniające wyjaśnienia. Przyznano, że pomyłki wydarzyć się mogły, że władze lokalne w zbytniej gorliwości mogły daleko przekroczyć udzielone sobie instrukcye. Oświadczono p. Qadademu gotowość badania każdego wypadku z osobna i udzielenia rządowi duńskiemu zupełnej satysfakcyi. Dodano wreszcie, że Niemcy niczego bardziej nie pragną, jak utrzymania dobrych z Danią stosunków. Jenem słowem p. Quaade miał zupełne powodzenie i wysłał do Kopenhagi notę bardzo pomyślną. O kwestyi pónocno-szlezwickiej nie było jednak ani wzmianki w ciągu całej dyplomatycznej konferencyi. Rząd niemiecki ograniczył się jedynie na załatwieniu noty duńskiej, która jak to wam już pisałem, zajmowała się jedynie ostatniemi zajściami w północnym Szlezwiku, nie dotykając ani słówkiem artykułu V. traktatu prażskiego.“

— Berliński sąd wyższy (*Kammergericht*) odrzucił, jak wiadomo, prośbę Arnima o wypuszczenie na wolną stopę. Motywa tego odmownego orzeczenia są wedle *Elberf. Ztg.* następujące: 1. Ponieważ nie można jeszcze oznaczyć wysokości kary, zagrożonej §§. 133 i 348 k. k.; 2. Ponieważ zachodzi obawa, aby hr. Arnim nie użył swej wolności na utrudnienie dalszego śledztwa i nie zamącił całej sprawy; 3. ponieważ opinia lekarzy nie uznała stanu zdrowia hr. Arnima za tak mocno zatrważający.

— *Spener Ztg.* donosi, że tak hr. Arnim jak i szwagier jego zaprotestowali przeciw podejrzeniu jakoby brali udział w wydaniu broszury „*Die Revolution von Oben*.“

— Dzienniki pruskie niezadowolone są mocno z bytności byłego tajnego radzcy Wagenera w Varzinie, dokąd powołał go sam książę kanclerz niemiecki. Wyrzucają oraz rządowi że człowieka tak skompromitowanego wysłał w urzędowej niejako missyi na kronges socyalistów katedrowych w Eisenach. Na to odpowiada prasa półurzędowa że ks. Bismarck powołał p. Wagenera jedynie w celu konferowania z nim nad projektem ustawy, który ma być przedłożony sejmowi w celu uregulowania kwestyi socyalnej. Że ks. Bismarck właśnie powołał p. Wagenera w tym celu, pochodzi stąd, że p. Wagener przewodniczył przed dwoma laty konferencyom, jakie w sprawie tej odbywały się przed dwoma laty w Berlinie między reprezentantami rządów pruskiego i austryackiego. Do Eisenach zaś wysłany został p. Wagener w prywatnej a nie urzędowej misyi księcia kanclerza. Na uniewinnienia te zauważa *National Ztg.*: „Nie sądzimy, iżby oświadczenie to zmienić miało w czemkolwiek powszechne życzenie, ażeby książe Bismarck nietylko w sprawach publicznych, ale i w swoich własnych prywatnych zastępować się kazał przez osobistości mniej wstrętne.“

— Głośny Kubeczak z Książa ogłasza w dziennikach niemieckich pismo wystosowane do kongregacyi św. inkwizycyi w Rzymie, oskarżające dziekana Rzeźniewskiego o

---

wek, opuścić musieli województwo kresowe. I znowu został sam w swoim zameczku, z nieliczną załogą, ufny, że bracia związkowi rychło powrócą jako zwycięzcy. Zdawało się, że już zapomniano o p. Stefanie, kiedy przypadkiem oddział rosyjski przechodzący w pobliżu Michałówki, zaproponował mu kapitulacyę, a że się nie zgodził, wzięto więc zameczek szturmem, a dowódca jego dostał się do niewoli. Było to około 1770 roku.

Upłynęło 28 lat od tej chwili. Cesarz Paweł po wstąpieniu na tron ogłosił powszechną amnestyę; z Syberyi wracali więźniowie z ostatniej rewolucyi (1795). Barszczan bardzo nie wielu zostało przy życiu, ledwie kilkunastu przypadło na cały obszar dawnej Polski — a i tych połowa nie była w stanie myśleć o tak dalekiej podróży, nie korzystali więc z łaski i zostali na miejscu.

W Michałówce mieszkała p. Stefanowa Makowiecka z synem. Oddawna uważała ona siebie za wdowę, od chwili uwięzienia męża nie zrzuciła szat wdowieńskich, w ciągu całego przeszło ćwierćwiecza żadna ją wieść o nim nie doszła. Syn Ludwik niepamiętał ojca, był dzieckiem, kiedy p. Stefan opuścić musiał ziemię rodzinną.

Tak rzeczy stały, kiedy pewnego jesiennego ranka, zajechał przed dworzec Michałowiecki skromny wózek jednokonny, powożony przez żyda, a w nim siedział zgrzybiały starzec, w ubogiej odzieży, zmęczony podróżą i niewygodami. Był on podobny do tych żebraków, tak jeszcze niedawno u nas napotykanych, którzy utraciwszy wszystko, niezdolni pracować, odwiedzali dwory szlacheckie, zawsze gotowe nieść pomoc podupadłej braci.

Starzec ledwie mógł się zwlec z wózka, służba patrzyła ze zdziwieniem na przybysza, on zaś rozglądał się w koło jakby szukając znajomej twarzy, a dowiedziawszy się, że stara pani żyje, kazał się do niej prowadzić. Dziwnym smutkiem przejął go widok leciwej niewiasty, stanął w obec niej milczący i smutny.

— Czego żądacie staruszku? — pytała go ona.

— I niepoznajesz mnie? — zawołał ze łzami przybyły.

A był to istotnie p. Stefan.

— Prawda, tyle lat upłynęło, zmienić się mogłem! — zawołał znowu.

I w obec zesztywniałej ze zdumienia staruszki, zaczął z gorączkowym pospiechem opowiadać dzieje ćwierćwiekowego wygnania, jak po otrzymaniu ułaskawienia wędrował blisko rok cały na Litwę, jak tam kołatał do braci szlachty, by mu dała środki dostania się na Podole, ale uważany za żebraka, zbywany jałmużną, znalazł przypadkiem żydka, który powodowany zyskiem, po kilkumiesięcznej wędrówce, przywiózł go nareszcie do swoich...

Na wieść o powrocie pana, przyszedł syn, zbiegła się służba, ale nikt w odartym starcu nie domyślał się dziedzica Michałówki, co więcej — żona go nie poznała... Serce stare traci moc przeczucia, wreszcie tyle lat minęło, tak często w one czasy zdarzały się oszukaństwa, tak dotąd nikt z Podolan, wziętych do niewoli w czasie Barszczyzny nie wrócił, że sama przezorność nakazywała mimowoli pewne kroki ostrożności.

Po kilku godzinach badań, zapytań, zaczęto nawet przypuszczać, że stary przybysz jest przybłędą, który podsłuchał tajemnicy familijnej i chciał może skorzystać ze znajomości przypadkowej z p. Stefanem Makowieckim.

Wypchnięto go za drzwi

(Dokończenie nastąpi).

nielegalne exkomunikowanie, którego uznać nie myśli. Oświadcza przytem, że z posady proboszcza w Książu, nadanej mu przez władzę rządową, nie ustąpi. *Kuryer Poznański* donosi, że Kubeczak prosił listownie redakcyę *Wiarusa*, aby zamieściła wspomniane pismo w języku łacińskim i polskim. Redakcya *Wiarusa* odmówiła tej prośbie z powodu, że Kubeczak w pismach niemieckich publicznie wyparł się swojej narodowości.

— *Staatsanzeiger* zawiera następujące ogłoszenie: „Dwór królewski przywdziewa dziś ośmiodniową żałobę za Jej Król. Wysokością Księżną Maryą Immakulatą Ludwiką, żoną hrabiego Bardi, brata J. Kr. Wys. Księcia Parmy“.

Hrabia Bardi, (książę Henryk Bourbon) najmłodszy brat księcia Roberta Parmeńskiego, znajduje się obecnie, jak wiadomo w głównej kwaterze Don Carlosa. Etykieta dworska weszła więc oczywiście w kolizyę z polityką.

Francya. Organa Rouhera *Pays* i *l'Ordre* czyniły w ostatnich czasach zarzuty Emilowi Ollivierowi, że inaugurowana przez niego polityka liberalna była głównym powodem upadku drugiego cesarstwa. W odpowiedzi na zarzuty te ogłasza Ollivier obecnie następujące pismo: „Do p. Jana de la Rocca naczelnego redaktora dziennika *Patriote d'Ajaccio*. Kochany Panie! Po powrocie z Florencyi odczytałem numer pańskiego dziennika, w którym Pan odważnie i wymownie bierzesz mnie w obronę Ludziom, którzy po tylu nieszczęściach nad tem tylko przemyśliwają, jakby wywoływać spory osobiste, biorę za złe takie postępowanie. Mógłbym ich ostro ukarać, dowodząc im, że cesarstwo, które zapomocą odwołania się do narodu z bardzo przykrego położenia wydobyłem, obalone zostało przez wojnę, którą oni wywołali, a której nie umieli prowadzić; na ich wycieczki przeciw mojej osobie mógłbym odpowiedzieć przytoczeniem dowodów przychylności, jaką mi cesarz aż do swego zgonu okazywał. Lecz chcę i nadal zachować milczenie i pozostawić im odpowiedzialność za wywoływanie niezgody; mogą oni sobie i nadal przedstawiać mię za sprawcę owego nieszczęścia, którego ofiarą ja pierwszy padłem. Postępowaniem takiem ściągną oni sami na siebie publiczną pogardę, mnie zaś ten rodzaj taktyki wyjdzie na dobre. Obojętność moja na oszczerstwa nie uczyniła mnie jeszcze obojętnym dla tych, którzy mnie bronią. Przeciwnie, artykuł pański wzruszył mię bardzo, i upraszam Pana, abyś nie wątpił o mej dla Niego wdzięczności.“

— W sprawie rzymskiej pisze *Univers*: „Ks. Decazes ogłasza, że nowy okręt „Kleber“ stoi w jednym z portów morza śródziemnego do dyspozycyi papieża. Warto przypomnieć przy tej okazyi, że w porównaniu z protestancką Anglią daleko mniej czynimy dla ojca św. Od czterech lat ma Anglia na morzu śródziemnem dwie piękne fregaty „Defence“ i „Monarch“; obie otrzymały rozkaz, aby się w danym razie oddały na usługi ojcu św.; pierwsza z nich ma zabrać ojca św. i jego prałatów, druga zaś ich ruchomości. „Defence“ ma 54 dział, jest 174 stóp długa i przepysznie urządzona; obie fregaty stacyonują bądź pod Maltą bądź pod Syrakuzami.“

— O podróży marszałka Mac-Mahona do zamku Broglie donosi korespondent paryzki *Gaz. Kol.* „Marszałek Mac-Mahon powrócił 18. b. m. wycieczki do Broglie w bardzo dobrem humorze, gdyż przyjęcie, jakiego w tej okolicy doznał, było bardzo sympatycznem. Marszałek opuścił Paryż 17 b. m.; przybył o godzinie 10 przed południem do Bernay, gdzie go oczekiwali ks. Broglie z synem i część gości księcia a między innymi deputowani Pouyer-Quertier i admirał La Roncier le Noury. Z Bernay udano się w powozach na zamek Broglie. Po śniadaniu i przechadzce w parku odbyło się przyjęcie merów okolicznych, poczem nastąpił powrót. Miasteczko Bernay przybrało na czas pobytu marszałka świąteczną szatę, a gdy marszałek przybył do bram tej mieściny, gdzie go oczekiwali merowie kantonu i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych tudzież ogromna masa publiczności, powiewały ze wszystkich domów chorągwie. Oprócz tego wzniesiono 25 bram tryumfalnych, w których umieszczono najrozmaitsze napisy a między innemi napis: *J'y suis et j'y reste.* Następnie odprowadzono marszałka do dworca kolei żelaznej; na czele orszaku postępowała kapela muzyczna przygrywająca: „Boże chroń naszego księcia;“ za kapelą postępowali żandarmi na koniach; za nimi jechał powóz marszałka, dalej mer z innymi urzędnikami w końcu szło bardzo wiele osób. Po drodze wznosiła licznie zgromadzona publiczność głośne okrzyki na pomyślność marszałka. W Evreux zatrzymał się marszałek przez chwilkę i wysłuchał bardzo lojalnej przemowy tamtejszego mera. Około godziny 11. wieczorem był już marszałek w pałacu elizejskim.“

Anglia. Państwo W. Brytanii powiększone zostało w dniach ostatnich o jedną posiadłość. Telegram z Melbourne donosi, że komisarz rządowy sir Hercules Robinson dokonał wcielenia wysp Fidżi do Wielkiej Brytanii i zatknął tamże flagę angielską. Wypadek ten zadowoli przedewszystkiem tych, którzy pragną wyplenienia raz na zawsze obrzydliwego handlu niewolnikami, a właśnie taki handel protegowanym był przez dotychczasowy rząd wysp wzmiankowanych i miał swoje siedlisko w sercu anektowanego kraju. Nie podlega zresztą wątpliwości, że bez aneksyi trudnoby było marzyć wyspiarzom o spokoju, porządku, bezpieczeństwie mienia; szalona gospodarka ludzi, którzy w czasach ostatnich pod nazwą ministrów JKM. rządzili wyspami, dokonały rozkładu. Anglia była już po kilkakroć na drodze zagarnięcia pod swe skrzydła wysp Fidżi; po kilka kroć kwestyą tę przedkładano kompetentnym sędziom, którzy oświadczyli się po części za zaborem. Ostatnie tego rodzaju sprawozdanie wygotowali pp. Goodenough i Layard, wysłani przez rząd celem zawierania układów i doprowadzenia do skutku dzieła aneksyi. Wyspiarze podówczas pragnęli żywo połączenia z Anglią, stawiali jednakże przytem warunki, z których niektóre były nie do przyjęcia. Jak to już rząd oznajmił w parlamencie, otrzymał sir Hercules Robinson pełnomocnictwo do zajęcia wysp, skoro cofnięte zostaną wzmiankowane warunki; stać się to musiało, aneksya bowiem jest dziś rzeczą dokonaną. Wszystko przemawia za tem, że pod uregulowaną administracyą wyspy te, położone wśród najpomyślniejszych warunków, zakwitną i podniosą się z dotychczasowego upadku.

Hiszpania. Z teatru wojny donoszą źródła karlistowskie pod dniem 17. b. m.: „W górach Montejurra między Ebrem a Tafallą oczekuje Mendiri ciągle jeszcze ataku połączonych kolumn Laserny i Morionesa. Wodzowie ci jednak odstąpili już jak się zdaje od tego zamiaru, a to z powodu różnicy zdań nie pierwszej zresztą między republikanami. Moriones, który przedtem był naczelnym wodzem armii północnej, nie chce w żaden sposób uznać nad sobą pana w osobie Laserny; powrócił on z pod Lerin do Tafalli, aby przyjść w pomoc Pampelonie, która po nieudałej próbie odsieczy bliską jest kapitulacyi. Działa Kruppa, wysadzone temi dniami na ląd w pobliżu Fuentarrabbii, użyte zostaną prawdopodobnie do ostrzeliwania Pampelony. Statek, który przywiózł te działa, krążył już od 14 dni około wybrzeża kantabryjskiego, nie mógł jednak znaleźć sposobnej chwili do wylądowania Dopiero gdy skutkiem nagłego ataku na Behobię, udało się skierować uwagę Serranistów na tę pozycyę, można było przystąpić do wyładowania transportu.

Przy sposobności tego ataku na Behobię wydarzyły się zresztą rzeczy, których nie godzi się ukrywać przed publicznością. Serraniści przechodzili bez przeszkody w pełnej zbroi na terytoryum francuskie, gdzie kupowali żywność i amunicyę; dowodził nimi Prusak, który całkiem otwarcie na terytoryum francuskiem wydawał rozkazy. Łódź hiszpańska wioząca działo, proch i petroleum przybiła do brzegu francuskiego, gdzie przez straż cłową francuską zatrzymaną została. Prusak reklamował bezzwłocznie, i nazajutrz już nadszedł z Paryża rozkaz wydania łodzi wraz z całym ładunkiem. Wskutek tego Prusak wkroczył ze swemi ludźmi ponownie do Francyi, zabrał łódź z armatą, prochem i petroleum i z tryumfem powrócił do Hiszpanii. Wkrótce potem hiszpańska część Behobii stała w płomieniach; użyto do tego nafty sprowadzonej z Irun

Tak więc wojna przeciw karlistom prowadzoną jest już całkiem otwarcie pod komendą pruską. A dzieje się to nietylko pod Irun, lecz wszędzie; nie masz prawie batalionu republikańskiego, w którymby nie było po kilku Prusaków bądź w charakterze dowódzców bądź adjutantów.

KRONIKA

— **Otwarcie szkoły lasowej.** Dnia 24. Października b. r. nastąpi uroczyste otwarcie szkoły krajowej gospodarstwa lasowego we własnym jej budynku przy ulicy św. Mikołaja N. 937 1/4, poprzedzone nabożeństwem w kościele parafialnym św. Mikołaja, które odbędzie się o godzinie 9. z rana.

— **W teatrze** dziś przedstawienia nie będzie z powodu przygotowań do wystawienia kilku nowości, mianowicie opery Moniuszki *Hrabiny* i tragedyi B. Komorowskiego *Kroka*, które mają być przedstawione jutro i pojutrze.

— **Kurs nauki stenograficznej** dla szerszej publiczności urządzony staraniem centralnego Towarzystwa stenografów rozpoczyna się w sobotę 24. października b. r. o godzinie w pół do 7. w drugim gimnazyum na Szkarpach I. piętro. Ażeby jak największej liczbie słuchaczów umożliwić uczęszczanie na te kursa, godziny wykładowe ustanowione zostaną za wspólnem porozumieniem.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Stróż kamienicy pod l. 7. przy ulicy Wałowej przychwycił dziś o godzinie 7mej rano Józefa Kominka, znanego złodzieja właśnie w chwili gdy wychodził z kamienicy z skrzynką na plecach, którą skradł z podwórza. W skrzynce znajdowały się drożdże, w wartości 7 zł., własność kupca p. Bałabana.

* **Chory z głodu.** Wczoraj przed południem sprowadzono do policyi, jako chorego Kazimierza Miszka, rodem z Krakowa, pomocnika młynarskiego, zostającego bez zatrudnienia. Pokazało się, iż sprowadzony chory będąc słabym na umyśle i cierpiąc głód od dni kilku został tak wycieńczonym na siłach, iz musiano go odwieść do szpitalu.

* **Kradzieże.** Zeszłej nocy skradziono z sądu p. Hofmana Bazylemu Małkuszowi, sadownikowi, który się też trudnił łataniem kożuchów, pięć kożuchów oddanych mu do naprawy i dwie winówki gruszek — Chajce Stubenhaus, kupcowej z Gródka ściągnął ktoś wczoraj po południu na targowicy zboża z wozu płaszcz męzki z czarnego sukna i z białą wełnianą podszewką w wartości 12 zł.

* **Znaleziono** zeszłego poniedziałku wieczór w ogrodzie miejskim torebkę z 1 złr. 70 cent., a we wtorek na ulicy Kazimierzowskiej laskę trzcinową z gałką. Niewiadomy dotychczas właściciel może się zgłosić po te rzeczy w c. k. policyi.

* **Wyśledzona kradzież.** W nocy na środę skradziono za pomocą wyłomu p. Karolowi Freindowi z zamkniętego strychu pod l 16 przy ulicy Piekarskiej pięć firanek od okien w wartości 40 złr. i kilka mniejszych sztuk bielizny. Tej nocy wyśledziła policya jako sprawców tej kradzieży znanych złodziei Wiktora Lubiniewicza i Kwiatkowskiego; pierwszego zdołano przyaresztować i odebrano mu część skradzionych rzeczy.

*** **Nagłą śmiercią** zginął 60 letni włościanin Jakób Wołkowicz z Rzepienika, w Gorlickiem. Powożąc d. 5. b m. w nietrzeźwym stanie wozem, zbytnio obciążonym, przechylił się wpadł pod wóz, a koła przeszły mu przez plecy. Mimo spiesznego ratunku życie zakończył skutkiem odniesionego uszkodzenia.

† **X. Jakób Kulczycki,** proboszcz rz. k. parafii w Pantalowicach pod Przeworskiem, kanonik honorowy kapituły przemyskiej i autor cenionego dzieła „Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach“, jak się dowiaduje *Czas*, zmarł d. 16. b. m.

— **Najj. Pan ojcem chrzestnym.** Czytamy w w wiedeńskim *Fremden Blatt.* Na prośbę majstra krawieckiego Ludwika Reifa, zamieszkałego w Gaudenzdorf, Bräuhausgasse nr. 4 Najj. Pan ze względu, iż jedenastu synów tegoż Reifa służyli i jeszcze służą wojskowo, i wszyscy są dzielymi żołnierzami, raczył przyrzec, że będzie trzymał do chrztu dwunastege syna Reifa. Podczas samego aktu chrztu zastępować Nbjj Pana generał major Latour.

— **Jubileusz** siedmdziesiątletniej służby wojskowej obchodził d. 14. b. m. w Berlinie generał porucznik Maliszewski; gubernator berlińskiego hotelu Iwalidów. Sędziwy jubilat, trzymający się jeszcze wybornie, odznaczony został przy tej sposobności przez cesarza niemieckiego krzyżem wielkiego komturstwa orderu Hohenzollerńskiego.

— **Wypadek morski.** Na kanale La Manche d. 14. b m. z wieczora zetknęły się w całym pędzie parowce *Candahar* i *Kingsbridge*, skutkiem czego ostatni w przeciągu kilku minut zatonął. W wypadku tym zginął kapitan z swą rodziną i 8 majtków. Resztę osady zatopionego okrętu 20 majtków, wyratowano. W chwili zetknięcia się okrętów powietrze było dość zamglone, tak, że gdy na pokładzie *Kingsbridge* spostrzożono zbliżający się okręt *Candahar*, katastrofa była już nieuchronną.

— **Wagon nr. I.** W warsztatach drogi żelaznej Północnej rozbierano w zeszłym tygodniu kilkadziesiąt wagonów z powodu ich zupełnej nieużyteczności. Pomiędzy wagonami temi znajdował się także wagon ciężarowy nr. I. który służył drodze żelaznej Północnej od dnia jej otwarcia, z pewnością więc przebył ze sto tysięcy mil.

— **Na placu Świętojuskim** oglądać można obecnie parę namiotów z piernikami wyrobu lwowskiego, kilkanaście straganów z owocami i kilka koczowisk bednarskich i rzeźniczych. Ma to być walny jarmark jesienny lwowski. Publiczność więcej zapewne dla przechadzki i dla dogodzenia tradycyi jarmarków świętojuskich dość licznie odwiedza owe stragany i koczowiska, najliczniej zaś namioty piernikarskie.

— **Zmartwychpowstały.** W lutym r. 1874 doniosły były dzienniki wiedeńskie, że wydobyto z Dunaju zwłoki młodego człowieka w którym poznano niejakiego Franciszka Koglera. Ten Kogler rzeczywiście na kilka dni przedtem doniósł był rodzicom listownie, że odbiera sobie życie, ponieważ nie chcą mu zezwolić na ożenienie się z żydówką. Rodzice domniemanego samobójcy dawno już opłakali śmierć syna, aż oto w zeszłym tygodniu pojawia się w ich domu Franciszek Kogler z żoną i kilko miesięcznym Koglerem! Udał on się był do Węgier, tam się ożenił z narzeczoną i otrzymał dobrą posadę.

— **Orzechy laskowe** nadzwyczajnie w tym roku urodziły tak we wschodniej Galicyi, jak w Węgrzech. Za bezcen prawie nabywać je też można na targach tutejszych.

— **Oszustkę** nadzwyczaj rafinowaną przytrzymano w tych dniach w Wiedniu. Wydawała się ona za hrabinę Arco-Zinneberg i skupowała na koszt tejże po magazynych wiedeńskich najrozmaitsze towary w ten sposób, że rachunki odsełać kazała do dóbr hrabstwa Arco, z kąd oczywiście wracały niewyrównane. Wielu kupców przyprawiła oszustka o znaczne straty. Właściwe jej nazwizko jest Amalia Rosenberg; mąż jej, Feliks Rosenberg, indywiduum karane już sądownie, wydawał się to za kamerdynera, sekretarza lub męża samozwańczej hrabiny Arco, która w wielką prawdą grać umiała swoją rolę.

— **Wielka uroczystość kościelna** odchodzona będzie w niedzielę, 25. b. m. w Innsbruku. Posąg N. P. Maryi znajdujący się w tamtejszym kościele Serwitów, ma być przeniesiony do kościoła Jezuitów i tam uwieńczony szczero złotą koroną, wartości jak powiadają około 40.000 zł. W uroczystym obchodzie weźmie udział ośmiu biskupów oraz tłumy ludności z całego Tyrolu i z Bawaryi.

— **Największy na świecie dramat.** Czasopismo *Weckly Advertiser* opowiada, że pierwszy z damaturgów Indyj zachodnich, Suntaun Phu, o którego życiu niestety nic nam nawet tradycya nie przekazała napisać miał dzieło sceniczne składające się z kilkuset sztuk, których wspólnym bohaterem był większy z bohaterów indyjskich Aphaimanih, syn króla Ratany Tana Sutata. Przygody tego bohatera stanowią osnowę owych kilkuset sztuk.

— **Podróżników podbiegunowych,** Weyprechta, Payera i Kepesa ciągle nowe spotykają zaszczyty. Prawie wszystkie towarzystwa geograficzne mianowały ich swymi członkami honorowymi, wiele miast nadało dzielnym żeglarzom obywatelstwo honorowe i t. p. Węgrzy świeżo zgotowali powracającemu do Pesztu doktorowi Kepesowi równie świetne przyjęcia, jak przed miesiącem Wiedeńczycy całej drużynie żeglarskiej.

— **Statystyka bibliotek w Austryi.** Podług zestawienia, podanego w ostatnim zeszycie czasopisma *Mitth. aus dem Gebiete der Stat.* z końcem roku 1870 w krajach reprezentowanych w wiedeńskiej Radzie państwa liczono 8 bibliotek nadwornych, 9 połączonych z reprezentacyami różnych władz, 6 przy zakładach państwowych; bibliotekę Rady państwa, 14 bibliotek wydziałów krajowych, i 7 gmin stołecznych, zaś do 100 wojskowych, pułkowych. Pierwsze miejsce w rzędzie bibliotek austryackich zajmuje oczywiście nadworna wiedeńska, będąca zarazem jednym z najstarszych księgozbiorów publicznych monarchii. Założoną została ta biblioteka w roku 1493, a obecnie liczy 410,000 tomów, 6,461 inkunabułów, 19,086 rękopisów, 8,042 map i 2,565 tomów z miedziorytami. Żałować należy, iż zestawienie, z którego czerpiemy niniejsze daty, nie objęło także statystyki bogatych bibliotek uniwersyteckich w Austryi, jak wiedeńskiej, krakowskiej, prażskiej i t. d. Prawdziwy skarb stanowią klasztorne biblioteki austryackie, których 463 znajduje się w Przedlitawii. Najstarszą z tych ostatnich jest prawdopodobnie biblioteka opactwa Benedyktyńskiego w Kremsmünster, założona w r. 1012; z tego samego mniej więcej czasu pochodzą biblioteki Benedyktynów w Admoncie (1074), Melk (1089) i Lambach (1056), Premonstrantów w Tepl (1197) i Herzogenburg (1112), oraz Cystersów w Rein (1129). Najbogatszym z wymienionych zbiorów jest Admoncki, który z końcem r. 1870 liczył około 73.000 tomów. Wszystkie biblioteki Benedyktyńskie w Austryi liczą ogółem 469.633 tomów, 6,868 inkunabułów, 8,712 rękopisów 1,282 mapp, 20,654 miedziorytów i 38,557 monet; główne zbiory Jezuickie zaś w Freinbergu, Innspruku i Starej Wsi liczą ogółem 32,087 tomów, 150 mapp i 530 miedziorytów. Liczba ogólna tomów znajdujących się w 107 znaczniejszych bibliotekach klasztornych w Austryi wynosi przeszło półtora miliona.

(Nadesłane)

Na placu Gołuchowskiego rozpoczęto ustawienie pawilonu ogromnych rozmiarów, przeznaczonego na wystawę *Muzeum Gassnera.* Muzeum to zawiera obfity zbiór broni palnej, przedmiotów starożytności, mechaniki, architektury, snycerstwa z kości słoniowej i z drzewa, okazy rozmaitych robót ręcznych, relikwie, wyroby plastyki, narzędzia katowskie i torturowe, wielki zbiór preparatów anatomicznych, między któremi szczególnie odznaczają się mumie i najnowsze odkrycia profesora dra Brunetti na

polu konserwacyi zwłok ludzkich, zbiór preparatów z natury znakomitych lekarzy włoskich, i t. p. osobliwości. Muzeum Gassnera uzyskało podczas pobytu swego w Rzymie, Neapolu, Medyolanie i Florencyi wszędzie powszechne uznanie, a właściciel otrzymał kilka złotych i srebrnych medalów honorowych.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Ruch umysłowy w Danii.** Wbrew powszechnie w teoryi przyjętej zasadzie, że w dziedzinie umiejętności, literatury i sztuki, namiętności polityczne zamilknąć powinny, zdarza się niejednokrotnie, że i w tym zakresie dzięki plemiennej nienawiści ustaje wymiana wzajemnych płodów ducha, a jeden naród od drugiego chińskim murem się odgradza. W ten sposób po rok 1848 w skutek nienawiści politycznej, jaka rozdzieliła Danią od Niemiec, przez całe ćwierć wieku, tak rozwój literatury niemieckiej Duńczykom, jak duńskiej Niemcom został zupełnie obcym. Nienawiść na kształt ognistego miecza przecięła tu związek między obydwoma krajami — podczas gdy poprzednio Niemcy zajmowali się żywo ruchem umysłowym w Danii i odwrotnie, wielu pisarzy duńskich doznawało niemałej popularności w Niemczech, a Andersen n.p. najpierw w Niemczech pozyskał rozgłos. W skutek rozbratu, jaki Dania wzięła z Niemcami, dalsze kraje nic też o jej umysłowem życiu nie wiedziały. Postanowił przerwać tę złowrogą ciszę pisarz niemiecki, Adolf Strodtmann, wydając książkę, którą mamy w ręku w polskiem dosłownem przekładzie (a nie *spolszczeniu*, jak chce tłómacz) p. Zglińskiego p. t. *Ruch umysłowy w Danii. Wycieczki w krainę sztuki, literatury, polityki i dziennikarstwa skandynawskiej północy.* Autor boleje nad tem, że Niemcy przestali śledzić stan literatury i sztuki w kraju, który wydał Thorwaldsena, Oresteda, Holberga i Oelenshlegera — że zachowują względem Danii nienawistną postawę, a z wydobytym mieczem i naciągniętym kurkiem stoją na straży niby wojenna pikieta, mało się troszcząc o umysłowe życie z tamtej strony Königsau. Strodtmann znający dokładnie Danią, dąży do pojednania zwaśnionych przynajmniej na polu duchownem. W dziele swojem daje dość szeroki obraz artystycznych i literackich stosunków, oraz politycznego i społecznego życia Duńczyków a pogląd jego, lubo go wcale o zbyteczną sympatyą dla Danii pomawiać nie można, wypada wcale korzystnie. Po odczytaniu jego uwag i spostrzeżeń w tej mierze, nabiera się w istocie przekonaniu, że na zbliżeniu zyskają obie strony i że nie tylko Dania stracić musi na tem swojem odosobieniu, ale że wysoki polot w literackiem i artystycznem życiu owego często potępianego, lecz wewnętrznie dzielnego i silnego narodu, dodatnie na Niemców podziałać może i obdarzyć ich radą zbawienną." Zdanie takie wychodzące z ust Niemca, nie skłonnego do przyznania, aby mógł czegoś nauczyć się od cudzoziemca, jest bardzo znaczącem i polecającem. Treść sama uzasadnia zupełnie sąd powyższy. Dania tak pod względem literatury, jak sztuki nie pozostaje w tyle za cywilizowanemi ludami Europy. Pisarze tacy jak Heiberg, Kierkegaard, Brandes, przynosiliby zaszczyt każdej literaturze a arcydzieła pędzla malarzy takich jak Blocha byłyby ozdobą każdej galeryi. Słusznie tuż utyskuje Strodtmann, że obrazy podobne nie wychodzą niemal po za granice Danii. Nic słuszniejszego jak wywołana tym faktem uwaga: „Prace Karola Blocha podobnie jak wszystkie prawdziwie potężne dzieła, posiadają znaczenie uniwersalne. Mamy też nadzieję, że przynajmniej niektóre z nich ukażą się wkrótce na wystawach niemieckich, gdzie bezwątpienia znajdą równie wielkie uznanie jak w Danii samej. Niechaj sobie narody walczą o polityczne prawa swoje — niechaj wszelako walki te nie zasępiają rozkoszy, jaki sprawia nam widok dzieła sztuki a sami artyści niechaj niezapominają, że dziełami swemi roznosząc sławę swej ojczyzny po swiecie, spełniają patryotyczną powinność." Dzieło Strodtmanna cechują sąd wytrawny i bystry, piękność i barwność wykładu. Przekład polski dość poprawny i gładki.

> **Katalog Igla.** Synowie jednego z bardzo znanych i biegłych bibliografów polskich, Zelmana Igla, właściciele założonej przezeń księgarni i antykwarni, wydali świeżo „Katalog książek polskich, tudzież w obcych językach do rzeczy polskich odnoszących się, wyczerpanych w składach księgarskich." Katalog ten zasługuje na baczną uwagę tak szerszej publiczności, jakoteż ludzi poświęcających się literaturze; mieści bowiem w sobie cenne a dziś już rzadkie publikacye, zwłaszcza historyczne, jako to dyaryusze i konstytucye sejmów, pamiętniki, materyały i broszury polemiczne, czasopisma i t. p. Najświetniej reprezentowany jest tu wiek XVIII. Niemniej obfite są pisma Niemców o Polsce z lat dawnych, z pomiędzy których niejedno już zupełnie utonęło w fali niepamięci. Wiele szacownych inkunabułów posiadają Iglowie w pierwszem wydaniu. Znajdujemy tu również niemal wszystkie staro-polskie przekłady klassyków greckich i rzymskich. Katalog ten otrzymać można bezpłatnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 20. października 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

W handlu zbożem był przebieg ospały a ceny spadały. W Galicyi był odbyt tylko do młynów. Z Jarosławia i kilku innych stacyj kolei Karola-Ludwika położonych w zachodniej części Galicyi wysłano małe transporty zboża do Czech; było to jednak zboże zakupione jeszcze w lipcu po bardzo wysokich cenach, tak, że kupcy odstawiając je obecnie, ponieśli niezmierne straty.

Wiadomość o upadku firmy handlowej Mayer w Monachium, która w roku zeszłym wywiozła z Galicyi przeszło 60.000 centnarów zboża, sprawiła tu ogromne wrażenie, szczególnie pomiędzy tutejszymi komisyonerami, którzy postanowili zachować się w przyszłości ostrożniej. Podobne wieści oddziaływują szkodliwie na handel; mieliśmy na to i tym razem dowody: Polecenia na inne artykuły, które przy stosunkach normalnych byłyby dawno zostały załatwione, musiano odroczyć. Rossyjskie targi zbożowe nie dają jeszcze ciągle znaku życia. Z Odessy dowiadujemy się, że tamtejsi kupcy zboża ponieśli w czasach ostatnich ogromne straty. Wychodząc z zapatrywania, że ceny zboża muszą podnieść się w miesiącach zimowych, zakupują oni zboże natychmiast po zbiorach po cenach bardzo wysokich, a potem — ponieważ nie ziszczają się ich nadzieje — tracą olbrzymie kapitały. Na granicach galicyjsko-rossyjskich był dowóz zboża także bardzo mierny. Na uwagę zasługuje fakt, że dowóz drogą kołową większy niż na kolejach. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, mamy do zapisania, że odbyt pszenicy na cele konsumcyi miejscowej polepszył się. Na żyto był mniejszy popyt, a na poślednie gatunki nie było wcale kupców. Jęczmień był poszukiwany w browarach. Owies był bardzo poszukiwany i miał silny odbyt w zachodnich częściach Galicyi. Z bydła rzeźnego, przeznaczonego do Lipnika, Oświęcima i Wiednia, wywiozła kolej lwowsko czerniowiecka w ostatnich 8 dniach ogółem 1513 sztuk wołów. Z Tarnopola wywieziono 3 sztuk koni. Z trzody chlewnej wysłano: z Podwołoczysk 1118, z Brodów 587, z Tarnopola 223, ze Lwowa 216 sztuk.

Węgla kamiennego dowieziono przez Kraków do Galicyi w ostatnich 8 dniach 19800 centnarów. Na górnym Szląsku są ceny tego artykułu jeszcze ciągle liche. Skład węgli kamiennych pp. Kaima i Kutznytzki'ego w Katowicach otworzył filię tego składu we Lwowie, a każdy, chcący opalać węglami mieszkanie prywatne, otrzyma na tym składzie procz węgli także i stosowne przyrządy. Odbyt węgli wzmaga się, bo mnóstwo osób zaczyna opalać swe mieszkania węglami. Pp. M. Kaim & Kutznytzki sprzedają: Węgiel kamienny z szyby „Louisenglück" z odstawą z Kunigundeweiche po 33 centów, z szybu „Königsgrube" z odstawą z Königsgrube po 33 centów, z szybu „Carlseggen" z odstawą z Brzezinki po 31 centów, z szybu „Wandy" z odstawą z Brzezinki po 21 ct., z szybu „Glück auf" z odstawą z Brzezinki po $15\frac{1}{2}$ ct. Naszym konsumentom zalecić możemy do opału pomieszkań węgiel kamienny z szybu „Wandy", którego od dłuższego już czasu używają galicyjskie koleje żelazne, a który bez wątpienia jest doskonałym materyałem opałowym

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe; Tylko owies był wywożony do Niemiec i był w stałych cenach. W handlu zbożem innego rodzaju panowała stagnacya. Tarnów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 cnt. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie spokojne. Włościanie dowozili zboże na targi. Na owies był popyt i odbyt do Niemiec; jęczmień był także poszukiwany; pszenica i żyto zaniedbane. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — cnt. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie bez życia. Do Niemiec wywożono tylko żyto i owies; jęczmień był poszukiwany. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — cnt. do 6 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie ospałe. Na targach kupowano na cele konsumcyi; był silniejszy odbyt jęczmienia w skutek trwałego popytu ze strony browarów. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 80 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie pomyślne; co raz to lepsze dowozy z Polski. Nasion olejnych i rzepaku dowieziono w tygodniu ubiegłym 6.300 centnarów. Żyto i owies wywożono do Niemiec, w ogóle, ruch był ożywiony i zdaje się, że potrwa przez dłuższy czas. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 20 ct. do 8 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 80 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie spokojne. Dla młynów przywieziono znaczne transporty pszenicy i żyta. Targi były ożywione. Natomiast panuje zupełna stagnacya w wywozie zboża do Węgier. Na owies był popyt. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. — cent. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 cnt. do 6 zł. — ct. owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct. Usposobienie mdłe. Były znaczniejsze zakupna tylko na cele konsumcyi miejscowej i dla młynów. Tarnopol: pszenica 190 ft. 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct. żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie polepszyło się. Wywieziono znaczne partye pszenicy i żyta do Lwowa i Przemyśla. Jęczmień i owies poszukiwane. Brody: pszenica 190 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe. Handel zbożem obracał się tu w najszczuplejszych granicach, ponieważ dowozy zboża z Rossyi były bardzo małe, a właściciele, tak jak przedtem, tak też i obecnie nie chcą sprzedawać po niskich cenach, wysokie zaś ceny nie dają w chwili obecnej widoków na zyski. Żyto, którego codziennie dowożono 1600 do 1900 cetnarów miało kupców ale tylko na najprzedniejsze gatunki; żyto poślednie nie miało odbytu. Na owies był dobry popyt. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 cnt. do 5 zł. 10 cnt., owies 112 ℔ 3 zł. — cnt. do 3 zł. 35 ct. Usposobienie ospałe. Dowozy koleją żelazną były nieznaczne, natomiast dowożono codziennie kołami 1000 do 1400 centnarów zboża; puszczono w obrót znaczniejsze pozycye nasion olejnych i rzepaku.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan mianował naczelnego dowódzcę obrony krajowej, feldmarszałka-porucznika najd. Arcyks. Reinera, feldzeugmeistrem.

Wiener Ztg. pisze: „Najj. Pan i Najj. Pani zajmą w zamku w Kladrub, te pokoje, które zajmowali w czasie pobytu swego w tej miejscowości w r. 1854. Czas przybycia Najjaśniejszego Państwa do Kladrub nie jest jeszcze stanowczo oznaczony."

Na uczcie, danej dla akademików w dzień uroczystego otwarcia wszechnicy Zagrzebskiej, był profesor Gneist z Berlina przedmiotem licznych owacyj. Przemówił on do uczniów po łacinie, profesorowie z Gradcu zaś, Biedermann i Blodig mieli mowy w języku niemieckim. Niemieccy mowcy kładli nacisk na to, że zadaniem wszechnicy Zagrzebskiej będzie: „nieść cywilizacyę z Zachodu na Wschód". Uczta ta, na której był obecny także Ban, minister Pauler, węgierscy i inni goście, trwała aż do rana d. 21. b. m.

Wybory do Rady państwa z grupy czeskich gmin wiejskich, dokonane w dniu 20. b. m. wypadły jak następuje: w okręgu Karolinenthal wybrany został młodoczech, dr. Trojan; w Smichowie, staroczech, Trojan; w Raudnitz, młodoczech Sladkowski; w Priyram, staroczech Skopec; w Kolin, staroczech, Hewera; w Jicin, staroczech Masek; w Königgrätz staroczech Fr. Skrejszowski; w Reichenau staroczech hr. Kinsky; w Chrudim staroczech Klimesch; w Czaslau, staroczech Tacek; w Deutschbrod, staroczech Zeleny; w Tabor, staroczech Kralert; Pisek, staroczech Swatek; w Pilznie, staroczech Brauner; w Budweis, staroczech Platzer; w Karlsbad, wiernokonstytucyjny Hecke.

Na cześć członków wyprawy podbiegunowej Payera i dr. Kepesa, wyprawiono d. 20 b. m. w Budapeszcie wycieczkę okrętem po Dunaju, aż do wyspy „Małgorzaty". Po południu daną była na ich cześć uczta, na której było obecnych przeszło 200 osób. Pomiędzy licznemi toastami wniesiono jeden na cześć króla szwedzkiego i zawiadomiono go o tem w drodze telegraficznej.

W Peszcie zawaliło się d. 20. b. m. rusztowanie dokoła budującego się domu przy ulicy „*Radialstrasse*", przyczem mnóstwo robotników zostało ciężko uszkodzonych; z pod gruzów wydobyto dotychczas siedm trupów.

Parlament niemiecki ma być otwartym 29. paźdz.

Rząd rossyjski zabronił na Podolu, Wołyniu i Ukrainie odprawiania processyj katolickich i utrzymywania bractw kościelnych.

Neues Fremdenblatt donosi: Według odezwy berlińskiego sądu miejskiego, oskarżenie hr. Arnima brzmi dosłownie: o usunięcie pism urzędowych powierzonych mu i jemu dostępnych." Wydawca i redaktor *N. Fremdenblatt* zeznali pod przysięgą, że dr. Juliusz Lang (o którym pisaliśmy wczoraj) ofiarował 14. kwietnia temu dziennikowi udzielenie dyplomatycznych rewelacyj, dokumentów do walki kościelnej w Prusiech.

Dnia 19. b. m. po raz pierwszy podniosła się giełda paryska z powodu zwycięztwa republikanów w wyborach.

Telegram z Paryża donosi, że w miejsce Don Alfonsa mianowany został jenerał Rada dowódzcą karlistowskiej armii środkowej.

Cesarzewicz rossyjski i ambasador rossyjski w Londynie hr. Szuwałów odwiedzili 20. b. m. cesarzową Eugenię w Chislehurst.

Klub centrum Izby poselskiej w Wiedniu, postanowił pod względem projektu ustawy o towarzystwach akcyjnych głosować przeciw ewentualnym wnioskom o przejście do porządku dziennego, albo o odroczenie na dłuższy czas, tudzież przeciw możebnemu wnioskowi o skrócone postępowanie w obradach na tym projektem.

Dziennik berliński *Tribüne* donosi: Śledztwo z urzędnikami kryminalnymi, przez których nieostrożność powstać miał pożar w wozowni hr. Arnima podczas rewizyi, wykazało, że komisarze kryminalni Pick i Huellesgen palili wprawdzie cygara, któremi ich młody Arnim poczęstował, ale wcale nie byli w wozowni, gdzie powstał ogień. Za otwarciem jej buchnął płomień ze skrzyni, słomą napełnionej. Przyczyna ognia dotychczas nie wyświecona.

Z rozkazu królewskiego Belgia podzieloną będzie na dwa główne okręgi wojskowe. Pierwszy obejmuje prowincye Antwerpską i obie Flandrye; drugi Brabancyę, Hainaut czyli Hennegau, Limburg i Luxemburg. W każdym okręgu dowodzi jenerał-porucznik. Każda zaś prowincya dzieli się na kilka okręgów wojskowych. *Times* ogłasza telegram prezesa banku z Buenos Ayres z 16., który donosi, że w republice panuje pokój z wyjątkiem pogranicza południowego, gdzie zapewne wkrótce wojsko dosięgnie Rivasa, i dojdzie do Rio Cuarto, dokąd uszedł Arredondo.

Tymczasem wedłe telegramu z Montevideo 18. października, dowódzcy powstania Arredondo, Rivas i Borges połączyli się z jen. Mitre, który posuwa się na Buenos-Ayres. Kilka okrętów wojennych przystąpiło do powstania. Sarmiento dowodzi wojskiem broniącem stolicy. Diego Alvero mianowany jest posłem Rzeczypospolitej Argentyńskiej w Londynie i Rzymie. Władze w Buenos-Ayres wezwały władze w Montevideo do zabronienia wywozu broni i amunicyi tudzież zaciągów żołnierzy.

Z Bayonne donoszą 19. b. m. że Karliści, których internowania domagał się konzul hiszpański wysłani będą za Loarę do miast, które sobie wybiorą, a w razie samowolnego opuszczenia tych miast wydaleni zostaną z Francyi.

Korespondent do *New York Times* Buckland i inny korespondent nazwiskiem Jerrard odjechali w sobotę do obozu karlistowskiego. W poniedziałek obiegała w Bayonnie pogłoska, że wojska republikańskie rozstrzelały dwóch Anglików. Domniemywano się, że to ci dwaj korespondenci, lecz telegram wczorajszy z Bayonny zapewnia, że pogłoska ta jest bezzasadną.

Wiadomość podana przez dzienniki, że rząd hiszpański zamierza żądać od rządu francuskiego wynagrodzenia za wspieranie Karlistów, zaprzeczoną jest stanowczo. Rząd madrycki miał wydać polecenie dowódzcom armii północnej, aby Karlistom, którzy przechodzą do armii republikańskiej udzielać wszelkiej pomocy.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. Października

Hotel Żorża:

Pp. W. Gniewosz, obyw., z Konta. — W. Wolfarth, z Zarubinca.

Hotel Europejski.

P. K. hr. Łączyński, obyw., z Kutkorza.

Hotel Angielski:

Pp. I. Kowalski, notar., z Birczy. — N. Jaroszyński, z Hnidowy. — W. Krassowski, z Królestwa. — J. Kossecki, z Laszczowa. — F. Paradowski, z Kotowa. — L. Winnicki, z Wierzbicy.

Hotel Langa:

P. L. Falath, z Tulczy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Października

Pp. H. hr. Mier, obyw., do Buska — L Felsztyński, radca, do Przemyśla. — S. Sawicki, starosta, do Borszczowa. — A. Frühling Dr. pr., do Tarnopola. — T. Chrząszcz, obyw., do Słowity. — J. Wernicki, na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Października 1874.

Barometr 728.mm. Psychrometr suchy 10.0°C Psychrometr wilgotny 8.3°C. Prężność pary 7.08 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 1. Wiatr S.4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Października 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	239	50	241	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	—	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	84	—	85	—
Banku hipoteczn. gal.	88	65	89	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Oblig. za 100 zł. (Oprócz kuponu b.)				
Indemnizacyjne gal.	82	15	82	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	24
Napoleond'or	8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	91	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny				
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Października 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.10	70.25
„ „ w srebrze	74.35	74.45

	płacą	żądają
Losy z r. 1858 całe	270.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	242.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.50	101.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.10	112.35
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	99.—
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	82.25	82.75
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.20	74.60
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	158.75	159.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.50	239.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żegługi par. po 500 zł. m. k.	469.—	471.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	191.50	192.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	105.—	107.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1919.—	1926.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.—	241.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	149.—	150.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	304.—	304.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.65	93.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ (rente) po 6 prc.	86.15	86.35
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.50	79.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ 100 zł. w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ II. emisyi	104.50	—.—
„ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—

St. Genois po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92.35
Hamburg za 100 M. B.	53.80	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.15	110.25
Paryż za 100 fr.	43.75	43.80
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ pel. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.80
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.35	104.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ w srebrze	73	[illegible]
Losy z 1860 roku	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	239	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	15
Srebro	104	40
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3663) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 31 der Zeitschrift „Der Fiaker vom 9 Oktober 1874 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Eine Folter der Gegenwart" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12. Oktober 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. September 1874, Zahl 28506, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kossut's Brief in der Zeitschrift „Politik" Nr. 248 vom 10. September 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 15. September 1874 Z. 28806, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Z Pesti 5. zari" in der Zeitschrift „Pokrok" Nro 245 vom 7. September 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit a St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17. December 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 26. September 1874, Zahl 30035, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Eine neue Niederlage" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 261 vom 23. September 1874, begründet den Thatbestand des im §. 65 a. St. G, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 26. September 1874 Z. 30058, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der beiden Artikel mit der Aufschrift „Krasny plán na oklamaní lidu českého" und „Telata radujit se" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 217 vom 24. September 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr 8, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 23. September 1874 Z. 29580, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Peče vlady v ceské skolství" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 7 vom 20. September 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme gemäß §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, in Folge des Beschlußes vom 15. September 1874 Zahl 28605, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei ersten Notizen mit der Rubrik „Tageschronik" in der Zeitschrift „Politik" Nr 249 vom 11. September 1874, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestäts-Beleidigung nach §. 63 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3673 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1520 Przy c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie została posada woźnego sądowego z roczną płacą 250 zł. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od tej płacy, i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną. Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 d. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 6. Października 1874.

(3678 1—3) **Edykt.**

L. 5458. Na wezwanie c. k. Sądu powiatowego deleg. miejsk. Sek. 1 we Lwowie z dnia 22. Września 1874 L. 21973 odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha 300 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności Jana Kowala w Pikułowicach pod l. 108 położonej niestanowiącej ciała tabularnego w dniach 16. Listopada, 7 i 30. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena szacunkowa 340 zł. a. w. i w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za takową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę będzie ta realność przedaną; wadyum 34 zł. a. w. mają kupujący przed licytacyą do rąk komisyi złożyć, które w razie nabycia w liczone innym zaś zwrócone będzie, resztę cenę kupna winien nabywca po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć, resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 5. Października 1874.

(3690 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4631. C k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 15. Czerwca 1874 l. 2329 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. Sądu powiatowego na dniu 12. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mykity Pyłypow pod Nr. C. 275 w Strutynie niższym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 10 zł. a w. odsetek po 20 ct. tygodniowo od 1. Listopada 1870 kosztów sporu 2 zł. 36 ct. kosztów egzekucyi 4 zł. 34 ct., 3 zł. 12 ct., 5 zł. 60 ct. i 1 zł. 64 ct. a. w. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 13 zł. a. w. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tusądowej registraturze przejrzane

(3714 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18779. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu. podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu mieleckim na czas od 1. Stycznia, do końca Grudnia 1875 odbędzie się publiczna licytacya na dnin 6. Listopada 1874 u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu.

Cena wywołania 3850 zł., a poręczne 385 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu i u komisarza straży skarbowej w Mielcu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 18. Października 1874.

Dolina dnia 7. Października 1874.

(3723) **Ogłoszenie.**

L. 613. Dr. Jan Kuczkiewicz wpisanym został do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 17. Października 1874.

(3726 1—3). **Kundmachung.**

Z. 9038 Laut Reskript des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 6, Nr. 3152 vom 15. Oktober 1874 haben Seine k. und k Apostolische Majestät mit der Allerhöchsten Entschließung vom 6. Oktober 1874 die Umgestaltung des bisherigen Militär-Ober-Erziehungshauses zu Güns in eine, der vier unteren Klassen der Realschule entsprechende Militär-Bildungs-Anstalt unter dem Titel „k. k Militär-Unterrealschule" allergnädigst anzubefehlen geruht.

Zweck dieser Militär-Bildungs-Anstalt ist die Heranbildung eines in jeder Beziehung entsprechenden Nachwuchses an Zöglingen für die militärisch-technische Schule zu Weisskirchen, aus welch' letzterer die Zöglinge nach einem vorzüglich absolvirten dreijährigen Curse in die technische Militär-Akademie zu Wien übertreten.

Der Normalstand der Militär-Unterrealschule zu Güns wird auf 200 Zöglinge mit 4 Jahrgängen festgesetzt.

Bei vorhandener physischer Eignung werden in die Militär-Unterrealschule Zöglinge auf ganz- und halbfreie Militär-Zöglings- dann auch Stiftungs- und Zahlplätze aufgenommen.

Anspruch auf Militär-Zöglingsplätze haben jene Aspiranten, welchen ein Anrecht auf Militär-Stipendien zusteht. Waisen oder solche Aspiranten, welche eine Schule mit deutscher Unterrichtssprache nicht besuchen können, werden zunächst berücksichtigt.

Aspiranten, welche bereits im Genusse eines Militär-Stipendiums stehen, können nur ausnahmsweise und in besonders rücksichtswürdigen Fällen aufgenommen werden.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlzögling oder Stiftling der Militär-Unterrealschule wird auf jährlich 300 Gulden österr. W. normirt.

Für einen halbfreien Militär-Zöglingsplatz sind jährlich 150 Gulden öst. Währung zu entrichten.

Der Lehrplan ist im Allgemeinen jener einer Unter-Realschule gleich gehalten.

Die Aufnahme in den ersten Jahrgang erfolgt bei erlangter Reife zum Eintritte in eine Mittelschule, daher nach mindestens vier gut zurückgelegten Classen der Volksschule auf Grund des letzten Schulzeugnisses und einer mit günstigen Erfolge abgelegten Aufnahmsprüfung.

Die direkte Aufnahme in einen höheren Jahrgang geschieht nach Maßgabe der disponiblen Plätze, wenn der Aspirant die hiezu erforderlichen Vorkenntnisse nachzuweisen in der Lage ist, worüber er gleichfalls einer Vorprüfung unterzogen wird.

Zöglinge, für welche der Eintritt in den ersten Jahrgang nachgesucht wird, müssen das zehnte Lebensjahr vollendet, und dürfen das dreizehnte nicht überschritten haben.

Nach gut absolvirtem vierten Jahrgange der Militär-Unterrealschule übertreten die Zöglinge regelmäßig und ohne Vorprüfung in den ersten Jahrgang der militärisch-technischen Schule.

Im übrigen haben vorläufig die Festsetzungen der organischen Bestimmungen für die Militär-Bildungs-Anstalten auch auf die Militär-Unterrealschule in Güns in Anwendung zu treten und werden die durch Aktivirung dieser Lehranstalt nothwendig gewordenen Berichtigungen nachträglich erfolgen.

Die Militär-Unterrealschule gelangt noch im heurigen Jahre mit allen vier Jahrgängen zur Aufstellung.

Hievon geschieht die Verlautbarung mit dem Bemerken, daß für die Einsendung der diesfälligen Aufnahmsgesuche an das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium, der letzte Oktober 1874 als äußerster Termin festgesetzt ist.

Die Aspiranten für die höheren Jahrgänge (2. — 3.) müssen die 1. oder 2. Classe einer Unterrealschule oder eines Real-Gymnasiums mit gutem Erfolge absolvirt haben, da eine Aufnahme in den ersten oder vierten Jahrgang für das gegenwärtige Schuljahr der bereits vorhandenen großen Anzahl von Vorgemerkten nur in äußerst rücksichtswürdigen Fällen stattfinden könnte.

Milit. Abth. N. 9038.

Vom k. k. General-Commando

Lemberg am 20. October 1874.

(3671 1—3) **Konkurs.**

L. 1215. Z powodu reorganizacyi szkół pospolitych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W starostwie Czortkowskim przy szkole etatowej w Budzanowie posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł. w. a.

2. W starostwie Borszczowskiem przy szkole filialnej w Michałkowcu posada nauczyciela z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Boryszkowcach posada nauczyciela z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej w Mielnicy posada starszego nauczyciela jako kierownika tej szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem tudzież

posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł.

5. W starostwie Buczackim przy etatowej szkole w Zubrzcu posada nauczyciela z płacą rocznie 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

6. Przy etatowej szkole w Baryszu posada starszego nauczyciela jako kierownika szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież

posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł.

7. W starostwie Horodeńskiem przy etatowej szkole w Czerniatynie posada nauczyciela z płacą rocznie 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. W starostwie Zaleszczyckim przy szkole etatowej w Dzwiniaczu posada nauczyciela z płacą rocznie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 30. Listopada b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 5. Października 1874.

(3618 1—3) **Edykt.**

L. 7091. Celem zaspokojenia prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego dla spraw karnych z dnia 20. Listopada 1871 do l. 10160 przez gminę Folwarki małe od Konstantego Ferdynanda dw. im. Budziszewskiego wywalczonej sumy 739 zł. 42 ct. w. a. i przyznanych już kosztów w kwocie 7 zł. 64½ ct. i w kwocie 18 zł. 26 ct. w. a. sprzedane zostaną do dłużnika należące w Folwarkach małych położone: realność pod Nr. tab. 27 i 8½ ogrodów na terminach dnia: 30. Października, 30. Listopada i 31. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tusądowym biurze Nr. 2, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1072 zł. 50 ct. w. a. na trzecim i niżej tej ceny. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających tudzież wszystkich wierzycieli tabularnych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, i którzy po dniu 16. Czerwca 1874 na sprzedać się mającej realności prawa rzeczone nabyli lub nabędą ostatnich z tem, że dla nich adw. Dr. Orunstein w Brodach kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody dnia 22. Września 1874.

(3637 1—3) **Edykt.**

L. 13.412. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w sprawie Abrahama Mantla przeciw Mojżeszowi Adolf i Elce Adolf pto. 825 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya jednej czwartej części realności w Przemyślu pod Nr. 7 położonej do dłużników Mojżesza i Elki Adolfów należącej w jednym terminie t. j. dnia 16. Listopada 1874 o godzinie 10. rano odbyć się mającym, pod następującemi ułatwionemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej jednej czwartej części realności pod l. k. 7 w Przemyślu w mieście położonej, przy egzekucyjnem oszacowaniu obliczona w kwocie 3970 złr. 15½ cent. a. w.
2. Część ta realności sprzedaną będzie ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi.
3. Część ta realności zostanie w jednym tylko terminie nawet i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną.
3. Każdy z licytujących obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10. część ceny wywołania, a mianowicie kwotę 397 złr. 2 kr albo w gotówce, albo w książeczkach przemyskiej kasy oszczędności lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego kursu (jednak nie nad wartość nominalną) tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym, po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5. Najwięcej ofiarujący, obowiązany połowę ceny kupna z wliczeniem w nią wadyum w gotówce złożonego, lub na gotówkę wymienionego w przeciągu 30 dni, od dnia doręczenia mu uchwały akt licytacyi prawomocnie potwierdzającej, a drugą połowę ceny kupna w przeciągu 14 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej, względem wierzytelności na tej części realności zahipotekowanych do depozytu sądowego—złożyć do tego czasu zaś odsetki po 6% od tej drugiej połowy ceny kupna półrocznie z góry od doręczenia mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, licząc, do depozytu sądowego składać, wolno je dnak będzie kupicielowi, względem zapłacenia ceny kupna lub pozostawienia przy hipotece intabulowanych pretensyi ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, i z tego w terminie powyższym przed Sądem się się wykazać; gdyby zaś prowadzący egzekucyę Abraham Mantel został kupicielem, wolno mu pretensyę swoją 825 złr. z pn. w cenę kupna wliczyć o ileby ona w tej cenie kupna miała pokrycie.
6. Po złożeniu i przyjęciu do depozytu połowy ceny kupna, lub po wykazaniu, że takowa w pretensyę egzekwenta, kwotę 825 złr. z pn. wynoszącą, wliczoną być ma, albo że intabulowane wierzytelności z niej zaspokoić się mające, przy hipotece pozostać mają, oddana będzie nabywcy na jego żądanie i koszt ¼ część realności Nr. 7 i na cenę kupna przeniesione będą z wyjątkiem tych, któreby przy hipotece tej ¼ części pozostawione zostały.
7. Wszelkie z przeniesieniem własności i intabulacyą połączone koszta, obowiązany będzie nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.
8. W razie niedopełnienia, któregolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych, a nadto część ta realności w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym tylko terminie sprzedaną będzie, on zaś za wszelkie przez niedotrzymanie warunków wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.
9. Kupiciel obowiązany jest przyjąć na siebie w miarę ceny kupna, ciężące na tej części długi, jeżeliby wierzyciele przed ustawniczym lub umówionym terminem, takowych przyjąć nie chcieli.

O rozpisaniu licytacyi tej uwiadamia c. k. Sąd obwodowy obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznajomych zaś i wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza i późniejsze albo wcale nie zostały doręczone albo w terminie, nareszcie tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 3. Marca 1874 prawo hipoteki na tej części realności uzyskali przez kuratora p. adw. Waygarta z zastępstwem p. adw. Skórskiego.

Przemyśl dnia 30. Września 1874.

(3644 1—3) **Edikt.**

Z. 12781. Vom k. k. Kreis-Gerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Stanislauer Tuch- und Schnittwaarenhändler Leibisch Krauser und Juda Horn der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Maryan v. Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Hersch Angermann Schnittwaarenhändler in Stanislau bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 16 Jänner 1875 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfart wird auch als Vergleichstagfart bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes eine Tagfatzung auf den 5 November 1874 Vormittags 10 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislawow oder im Sprengel des hiesigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger und Wiener Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreis-Gerichtes in Stanisławów den 14 Oktober 1874.

(3658 1—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez zakład kredytowy włościański we Lwowie sumy wypożyczonego kapitału 300 złr. w. a., a względnie 274 złr. 52 ct. w. a., wraz z odsetkami po 12% od dnia 29. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 30% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, na koniec celem zaspokojenia kosztów w kwocie 8 złr. 17 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 11 ct. w a.; przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 109/sub rep. 696 w Bełzie położonej masy spadkowej Antoniego Chudziaka własnej z przynależytościami w trzech terminach, a to w dniach 11. Listopada 1874, 7. Grudnia 1874 i 30. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 10 procentowe 60 złr. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełzec 29. Września 1874.

(3664 1—3) **Konkurs.**

L. 45872. W celu obsadzenia kilku opróżnionych posad asystentów przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej lub też przy ekspozyturach c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbu w XI klasie rangi z płacą etatową i odpowiednim dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnić, ze złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i władają językiem krajowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 13. Października 1874.

(3665 1—3) **Konkurs.**

L. 2665. W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia trzy posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 zł. i siedem posad do zorców drugiej klasy z roczną płacą 200 zł., tudzież dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach dla nieżonatych, a dodatkiem rocznym na pomieszkanie 30 zł. dla żonatych, nareszcie ubraniem skarbowem przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 (Dz. ust. p. XXXIX. 98) prenotacyę do służby sądowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze 45 roku życia. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów; którzy umieją pisać, lub posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej dyrekcyi najdalej do dnia 10. Grudnia 1874 r.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1208. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 12. Października r. b. l. 4864 mianował w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, który posiedzenia swe w Grudniu 1874 r. otworzyć ma Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego i postanowił zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Jana Wadiuk Luckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego

Co się z nadmienieniem obwieszcza, że dotyczące posiedzenia w dniu 1. Grudnia 1874 o godzinie 9 przed południem otwarte będą.

Tarnów dnia 17. Października 1874.

(3686 1—3) **Konkurs.**

L. 1200.R. s. o. Na podstawie rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 30. Września r. b. l. 8922 rozpisuje się niniejszem konkurs na posady przy szkole wydziałowej w Śniatynie a mianowicie: posada dyrektora z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł dwie posady nauczycieli wyższych z płacą po 550 zł. w. a. Prezentuje gmina

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 30. Listopada 1874. do okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja dnia 14. Października 1874.

(3687 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1378. 1. Na posadę nauczyciela przy szkole filialnej w Uhercach zapłatyńskich [powiat Sambor] z roczną płacą 250 zł. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Na posadę nauczycieli przy szkole etatowej w Rudkach, mianowicie jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. wolnem pomieszkaniem i 50 zł. za kierownictwo tejże szkoły, dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. Prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

Podania w należyte dokumenta służbowe i kwalifikacyjne należy wnieść przez dotyczącą władzę do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do końca Listopada 1874

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 13. Października 1874.

(3689 1—3) **Edykt.**

L. 10520. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie dodatkowo do tusądowego obwieszczenia z dnia 16. Sierpnia 1874 do l. 7883 w sprawie przymusowej sprzedaży dóbr Brody z przyległościami p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego własnych na rzecz c. k. uprzyw. austr. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 882.745 zł. 99 ct. w. a. uwiadamia niniejszem P. Leona Rozenthala p. H. Heschelesa i p. Emilję Frankowską z miejsca pobytu niewiadomych tudzież wszystkich wierzycieli dóbr Brodów z przynależytościami, którzyby po dniu 28. Lutego 1874, prawa hypoteki do rzeczonych dóbr nabyli lub którymby uchwała licytacyjna powyżej powołana lub późniejsze uchwały albo wcale, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, iż dla nich ustanowionym został kurator w osobie pana Adw. krajowego Dr. Warteresiewicza z zastępstwem p. adw. krajow. Dr. Wesołowskiego i że dotyczące uchwały ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 16. Października 1874.

(3691 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5156. Na mocy aktu notaryalnego dat to Nowy Sącz 4. Lutego 1873. celem pokrycia należytości P. Mindli Lampel w kwocie 719. złr. z przyn: a po odtrąceniu 300. zezwala się na licytacyjną sprzedaż sumy 14.880 zł. z przynal. według księgi gruntowej Stary Sącz 13/26 na realności Nr. 40 w Jadamwoli ks. dok. Czarny - Potok Tom I. pag. 200—203 Nr. 5—13 zaintabulowanej na rzecz Herscha Jakubowicza a obciążonej wedle 16/19 prawem zastawu dla sumy 719 zł. na rzecz Mindli Lampel.

Licytacya ta odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na dniach:

29. Października 1874.
19. Listopada 1874,
17. Grudnia 1874 każdą razą o godz. 9. rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14880 zł.

Kaucya przez licytujących złożyć się mająca wynosi 10% z ceny szacunkowej.

Resztą warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Extrakt tabularny można albo w sądzie w Starym Sączu albo w tutejszym przejrzeć.

O zaległościach podatkowych da tut. c. k. urząd podatkowy wykazanie.

O tem zawiadamia się p. Midel Lampel p. Herscha Jakubowicza do rąk pełnomocnika do rąk p. Abrahama Korna Jakóba Volkmana, Emilia Rudnicka, Samuela Setlera i Szyję Landans.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 29 września 1874.

(3609 2—3) **Edykt.**

L. 3864. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że Michał Kloc rolnik z Zaczernia, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 11. Września 1874 L 5264 marnotrawcą uznany i dlań Floryan Kloc kuratorem ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy

Głogów 2. Października 1874.

(3619 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1187/civ. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Singera przeciwko Maciejowi Ryczkowi pto. 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 152 w Smęgorzowie położonej, Macieja Ryczka własnej, z gruntu i zabudowań się składającej w tutejszym c. k. Sądzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 152 w Smęgorzowie położona, Macieja Ryczka własna z gruntu i zabudowań się składająca, protokołem z dnia 16. Marca 1865. l. 608 opisana, a protokołem z dnia 29. marca 1871 l. 4547 oszacowcna 11 morgów 1370½ kw. sążni wynosząca.
2. Pomieniona publiczna sprzedaż przymusowa, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w trzech terminach, a mianowicie:
   w dniu 26. Października 1874. w dniu 23. Listopada 1874, i w dniu 21. Grudnia 1874, każdą razą o godz. 9. rano.
3. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkową wartość wymienionej realności w kwocie 779 zł. 61 ct. w. a., poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
4. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa także niżej ceny szacunkowej.
5. Chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 77 zł 95 ct. w. a. w gotówce złożyć.
   Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowanie depozytu sądowego oddane, wadya zaś reszty licytantów będą tymże zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone.
6. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny do Sądu przyjmującej, całą ofiarowaną cenę licytacyjną za potrąceniem złożonego wadyum w gotówce do depozytu sądowego złożyć, poczem mu nabyta realność w fizyczne posiadanie oddana i nawet bez jego żądania dekret własności oddanym mu zostanie.

Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie przejrzeć, lub odpisać.

Dąbrowa dnia 19. Sierpnia 1874.

(3584 2—3) **Edykt.**

L. 22.139. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, podaje w myśl ustawy z 25. Lipca 1871 L. 96 dz. u. p, do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eizyka Werthamera de praes. 12. Maja 1874. L. 12186 o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie zapisanej realności, która pod L. k. 122 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu budowlanego i stojącego na nim murowanego domu mieszkalnego z drewnianymi budynkami pobocznymi się składa, na wschód z 14 sąż. 3 st. do ulicy bocznej, na południe z 4 sąż. 5 st. 6 cal. do „czarnego potoku“, na zachód z 15 sąż 4 st. 6 cal. do realności Josla Halma, a na północ 5 sąż. 1 st. do ulicy studziennej graniczy, i w ogólnej objętości 75 kw. sąż. 3 st. 9 cal. mierzy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi po przeprowadzeniu niezaprzeczonego dochodzenia komisyjnego, projekt karty hipotecznej dla otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie.

Również oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej realności jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały,

ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15. Stycznia 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej karcie hipotecznej w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi gruntowej już do użytku nie służącej, lub że strony wniosły do Sądu podanie, tyczące się tego prawa, nie zmienia obowiązku zgłoszenia.

Czyni się zarazem uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 23. Września 1874.

Edict.

Z. 22139. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25 Juli 1871 R. 96 R. G. Bl zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Eisig Werthamer de praes. 12 Mai 1874 Z. 12186 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für seine bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene Realität C. N. 122 in Kolomea (im Gleichnahmigen Gerichts- und Steuer-Bezierke) welche aus einem Baugrunde und einem darauf stehenden gemauerten Wohnhause sammt hölzernen Nebengebäuden besteht, östlich mit 14⁰ 3′ an eine Seitengasse, südlich mit 4⁰ 5′ 6″ an den Bach „czarny potok“, westlich mit 15⁰ 4′ 6″ an die Realität des Josel Halm und nördlich mit 5⁰ 1′ an die Brunnengasse grenzt und im Gesammtflächenmaße 75□⁰ 3′ 9″ enthält, — vom k. k. Bezirksgerichte in Kolomea nach anstandsloser Durchführung der angeordneten kommissionellen Erhebung ein Entwurf der für diese Realität bestimmten neuen Grundbuchseinlage angefertigt worden ist, welcher dortgerichts eingesehen werden kann und vom heutigen Tage an als Grundbuch angesehen werden wird; wie auch, daß von diesem Tage an neue Eigentums-Pfand- und andere bücherliche Rechte auf diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in dieses Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert des k. k. Oberlandesgericht:

a) alle Personen, welche auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigentums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung, durch Berichtiguag oder Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern oder in anderer Weise erfolgen soll; — und
b) alle Personen, welche schon vor dem Tage der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Teile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlicher Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Anlegung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirks-Gerichte in Kolomea bis zum 15 Jänner 1875 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben sollten.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch tretenden öffentlichen Buche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet und eine Verlängerung der Letzteren für einzelne Parteien unzuläßig ist.

Lemberg am 23. September 1874.

(3573 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22588. W skutek upoważnienia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30. Września 1874 l. 28428 ścieśnia się jazda posłańcza między Nowym Sączem i Leluchowem na przestrzeni między Nowym Sączem i Krynicą z jednej i między Muszyną i Leluchowem z drugiej strony, a znosząc jazdę posłańczą między Żegiestowem i Muszyną zaprowadza się poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą w takim samym sposobie, jak istniała w porze letniej.

Wymienione poczty będą obiegać w następującym porządku:

I. Poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą.

Z Żegiestowa IX g. 30 m. przedpoł.
w Muszynie XI „ 10 „ „
z Muszyny XI „ 20 „ „
w Krynicy XII „ 5 „ w poł.

Przyłącza się w Krynicy do jazd posłańczych do Nowego Sącza.

Z Krynicy 1 g. — m. po poł.
w Muszynie 1 „ 45 „ „
z Muszyny 1 „ 55 „ „
w Żegiestowie 3 „ 35 „ „

Odchodzi z Krynicy po przybyciu jazdy posłańczej z Nowego Sącza.

II. Jazda posłańcza między Nowym Sączem i Krynicą.

Z Nowego Sącza VIII g. 30 m. przedpoł.
w Krynicy XII „ 30 „ „
z Krynicy 2 „ — „ po połud.
w Nowym Sączu 6 „ — „ „

III. Jazda posłańcza z Leluchowa do Muszyny.

Z Leluchowe IX g. 45 m. przed poł.
w Muszynie X „ 50 „ „

Przyłącza się w Muszynie do kabryoletowej poczty do Krynicy.

z Muszyny 2 g. 5 m. po południu
w Leluchowie 3 „ 10 m „

Odchodzi z Muszyny po przybyciu poczty kabryoletowej z Krynicy.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 5 Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22588. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 30. September 1874 Z. 28428 wird die Botenfahrt zwischen Neusandec und Leluchów auf die Strecken zwischen Neusandec und Krynica einerseits und zwischen Muszyna und Leluchow anderseits mit 15. Oktober l. J. eingeschränkt und unter Einstellung der Botenfahrt Żegestów-Muszyna eine Cariolpost zwischen Żegestów und Krynica, wie sie in der Sommerperiode bestanden hat, eingeführt.

Die erwähnten Post-Course haben nachstehends zu verkehren:

I. Cariolpost Żegiestów-Krynica.

Von Żegiestów um IX Uhr 30 M. Vormt.
in Muszyna „ XI „ 10 „ „
von Muszyna „ XI „ 20 „ „
in Krynica „ XII „ 5 „ Mittags.

Influirt in Krynica zu den Botenfahrten nach Neusandec

Von Krynica um 1 Uhr — M. Nachmittags
in Muszyna „ 1 „ 45 „ „
von Muszyna „ 1 „ 55 „ „
in Żegestów „ 3 „ 35 „ „

Geht ab von Krynica nach der Ankunft der Botenfahrt aus Neusandec.

II Botenfahrt Neusandec-Krynica.

Von Neusandec um VIII Uhr 30 M. VMtg.
in Krynica „ XII „ 30 „ Nachm.
von Krynica „ 2 „ — „ „
in Neusandec „ 6 „ — „ „

III Botenfahrt Leluchów-Muszyna.

Von Leluchow um IX Uhr 45 M. Vormtgs
in Muszyna „ X „ 50 „ „

Influirt in Muszyna zu der Cariolpost nach Krynica.

Von Muszyna um 2 Uhr 5 M. NMtgs
in Leluchow „ 3 „ 10 „ „

Geht ab von Muszyna nach der Ankunft der Cariolpost aus Krynica.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 5. Oktober 1874.

(3681 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.896. Począwszy od dnia 20. b. m. zaprowadza się przy jeździe posłańczej z Kamionki do Radziechowa następująca zmiana:

Z Kamionki o IX godz. — m. rano.
w Chołojowie XII „ 25 „ popoł.
z Chołojowa XII „ 35 „ „
w Radziechowie 2 „ 20 „ „

Przyłącza się w Radziechowie do jazdy posłańczej do Ożydowa.

Odwrotna jazda zostaje niezmieniona.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiedomości.

Lwów dnia 8. Pździernika 1874.

Kundmachung.

Z 22896. Vom 20. l. M. ab tritt in dem Botenfahrt-Course von Kamionka nach Radziechow nachstehende Aenderung ein.

Von Kamionka um IX Uhr — M. Früh
in Chołojów um XII Uhr 25 M. Nachmittags
von Chołojów um XII Uhr 35 M. Nachmitt.
in Radziechów um 2 Uhr 20 M. Nachmitt.

Influirt in Radziechów zu der Botenfahrt nach Ożydów. Retourfahrt bleibt unverändert

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 8. October 1874.

(3577 2—3) **Licitations-Edikt.**

Z. 4037. Vom k. k. Bezirksgerichte in Makow wird kundgemacht, daß auf Grund der Zahlungsauflage des Teschener k. k. Kreisgerichtes v. 15. Juni 1873 Z. 6954 zur Hereinbringung der Wechselforderung des Moses Seidman gegen Wojciech Talaga ans Zembrzyce im Betrage pr. 100 fl. s. n g. wird die exekutive Feilbiethung der dem Gegner laut Protokoll ddto 24. August 1873 Z. 2841 pfandweise beschriebenen und laut Protokoll v. 19. Juli 1874 Zl. 3466 civ. auf 1373 fl. ö. W. geschätzten Bauernwirtschaft bestehenden aus dem Wohngebäude sub Nr. 106 Scheuer und 20 Grundparzellen der Achtelrola Turowa in Zembrzyce - bewilligt, und bei dem gefertigten Gerichte in drei Terminen u. z. am 22. Oktober, 19. November u. 17. Dezember 1874 jedesmal um 10 Uhr VMtgs auf diese Art vorgenommen, daß auf dem ersten und zweiten Termine die ganze Realität nur um oder über dem Schätzungspreise, auf dem dritten aber auch unter demselben dem Meistbiethenden heut angegeben wird, unter nachstehenden Bedingungen.

Als Ansrufspreis wird der Schätzungswerth angenommen, von welchem die Kauflustigen 10% als Vadium zu Handen der Lizitationskommission im Voraus erlegen sollen.

Die weiteren Lizitationsbedingungen, das Beschreibungs und Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen und in Abschrift behoben werden.

K. k. Bezirksgericht

Maków, am 12. September 1874.

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 4037. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Makowie ogłasza się, iż na zasadzie nakazu płatniczego Cieszyńskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 15. czerwca 1873 l. 6954 celem wydobycia pretensyi wexlowej Mojżesza Seidmana od Wojciecha Talagi z Żembrzyc w kwocie 100 złr. w. a. zpn. się należącej, przymusowa sprzedaż realności, protokołem z dnia 24. sierpnia 1873 l. 2841 dłużnikowi egzekucyjnie opisanej a według protokołu z dnia 19. lipca 1874 l. 3466 civ. na 1373 złr. w. a. oszacowanej, z domu mieszkalnego pod Nr. 106 stodoły i 20 parcel gruntu ośminy roli Turowej w Zembrzycach — się składającej — dozwolona zostaje i w podpisanym c. k. Sądzie w trzech terminach, t. j. dnia 22. października, 19. listopada i 17. grudnia 1874 każdą razą o 10. godz. rano w ten sposób przedsięwziętą będzie, iż na pierwszym i drugim terminie jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy ma cena szacunkowa, której 10% chęć kupna mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12. września 1874.

(3563 2—3) **Edykt.**

L. 10699. W dniu 12. Listopada 1874, dnia 17. Grudnia 1874 i dnia 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 143 sta. 121 w Dąbrówce położonej dłużnika Stanisława Isańskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Serli Fischmann w kwocie 252 złr. z pn

Cena wywołania 1200 zł. w. a. wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków wolno w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu pow. miejsko-deleg.

Sambor dnia 15. Września 1874.

(3581 2—3) **Edykt.**

L. 5629. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Karola Hambergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Uscher Brauer i Leib Gottfried przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Antoniego Melnera wnieśli pod dniem 8go Września 1874 l. 5629 pozew o zapłacenie 77 złr., na który do rozprawy sumaryczney termin na dzień 4. Listopada 1874 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono, i rubrykę pozwu tego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Zakrzewskiemu doręczono.

C. k Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 25. Września 1874.

(3587 2—3) **Edykt.**

L 5800. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem podziału własności realności Nr. 366 st./254 n. w Białej przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności tejże l 366 st./254 n. w Białej położonej do Jana Gessel oraz małoletnich Kataryny i Józefa Hilbrichtów należącej w dniu 16 listopada i 16. grudnia 1874 w dniu 18. stycznia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2191 złr. 4 ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 220 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 10. Września 1874.

(3550 3—3) **Edykt.**

L. 5553. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem; że przed 35 laty zmarł w Warężu Mendl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do spadku jego powołanymi są z ustawy: Jossl Berger. Mendl Berger, Feiwel Berger i Berko Berger. Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszem, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego, zgłosił w tymże c. k. Sądzie i wniósł swe oświadczenie do spadku tem pewniej, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę z spadkobiercami zgłaszającymi się i mianowanym dla niego kuratorem Feiwelem Berger.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Bełzie d. 8. Sierpnia 1874.

(3588 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7101. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla a względnie jego masy leżącej w ilości 1000 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 64 w Straconce do Zuzanny Chrobok należącej i realności gruntowej w rozmiarze 10 morgów 746□ sążni ks. gł. tom II. fol. 91, 164 i IV. 35 w Lipniku do małżonków Andrzeja i Zuzanny Homa należącej w dniu 18. Listopada 1874 i w dniu 18. Grudnia 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa pierwszej realności wynosi 1520 złr. 12½ ct. w. a.; a drugiej realności 1402 złr. 10 ct. w. a., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w ilości 151 złr. 1 ct. w. a co do pierwszej, i w ilości 142 złr. w. a. co do drugiej realności.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Września 1874.

(3666 2—3) **Edykt.**

L. 4285. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że wskutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 22. Lipca 1874 l. 8105 celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Süss w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 9 w Rehbergu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z gruntu, budynku mieszkalnego i stodoły się składającej dłużniczki leżącej spadkowej masy zmarłego Filipa Nessel własnej w trzech terminach, a to w dniu 5. Listopada, 19. Listopada i 10. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej zrana. Cenę wywołania stanowi cenę szacunkową tej realności w kwocie 1340 zł. w. a. z tem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, w trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy 1000 zł. w. a sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum 200 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych jako też wywody opisania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec dnia 21. Sierpnia 1874.

(3576 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3218. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnej ugody sądowej z dnia 6. czerwca 1873 l. 2738 i z dnia 6. czerwca 1863 l. 2739 celem zaspokojenia pretensyi Berka Grünbauma w kwocie 22 złr. 50 ct., 7 złr. 80 ct. w. a., kosztów sądowych i egzekucyjnych w ilości 1 złr. 74 ct., 1 złr. 13 ct., 1 złr. 5 ct., 5 złr. 2 ct., oraz kosztów niniejszego podania w kwocie 2 złr. 22 ct. w. a. przyznających się, dozwala się egzekucyjną sprzedaż domu w Nowej górze położonego do domu Nr. 36 przystawionego, żadnego numeru własnego nie posiadającego a egzekuta własnego dnia 24. marca 1874 egzekucyjnie oszacowanego, która w trzech terminach t. j. dnia 3. listopada 1874, 4. grudnia 1874 i dnia 3. stycznia 1875 w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 złr. w. a. — Chęć kupna mający złoży wadium w kwocie 8 złr.

Warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania egzekucyjnego można przejrzeć w Sądzie, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się chęć kupna mających i nieznanych wierzycieli do rąk kuratora Notaryusza Rudolphiego w Krzeszowicach i przez publiczne obwieszczenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 1. sierpnia 1874.

(3605 3—3) **Edykt.**

L. 57019. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tytusa Kostenskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez p. Kazimierza Skibińskiego w dniu 4. Października 1874 r. l. 57019 pozwu, uchwałą z dnia 9. Października 1874 l. 57019 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. wydanym, i do zastępywania go w tym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adwokata Dr. Hilbrichta z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzickiego, ustanowionym został, z którymto kuratorem sprawa ta wodle ustaw w Galicyi obowiązujących przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony podał, albo też innego obrońcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do swojej obrony środków użył, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania złe skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Lwów dnia 9. Października 1874.

(3608 3—3) **Edykt.**

L. 15961. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z odsetkami po $^{6}/_{100}$ od dnia 14. Czerwca 1854 bieżącemi kosztami sądowemi 7 zł. 15 kr. m. k. czyli 7 zł. 61 ct. w. a. — i kosztami egzekucyi 7 zł. 92½ ct. — 5 zł. 75 ct. — i 10 zł. 3 ct. w. a. przez Karola Gilatowskiego a obecnie jego prawonabywcy Karola Jurek przeciw Janowi i Karolinie Mukenschnabel wywalczonej, dozwala się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 4/75 dz. Poz. w Samborze położonej, w jednej połowie na rzecz Karoliny Mukenschnabel ut. dom. V. pag. 409 n. 2 hær. w drugiej zaś połowie na rzecz spadkobierców Jana Mukenschnabla jako to: Anny, Jana i Edwarda Józefa dw. im. Neutwig ut. dom. V. pag. 410 n. 3 hær. zaintabulowanej, która to sprzedaż w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach t. j. dnia 26. Listopada 1874 i dnia 10. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1) Za cenę wywołania stanowi się jej wartość szacunkowa w kwocie 420 zł. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi $^{10}/_{100}$ ceny wywołania t. j. kwotę 42 zł. w. a. w gotówce, która od nabywcy zatrzymaną, innym zaś licytantom przez komisyę licytacyjną zwróconą zostanie.
3) Realność ta na powyższych terminach li tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie. Na wypadek zaś gdyby sprzedaż przy tych terminach nie nastąpiła wyznacza się celem ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 17. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano, w który strony pod rygorem stawić mają, iż głosy niestawiających się do większości stawających policzone zostaną. Reszta warunków licytacyjnych, jako też ekstrat tabularny i akt detaksacyi w tutejszej registraturze przejrzane być mogą — względem zaś podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Samborze.

O rozpisanej tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Barbarę Chomoniewicz, Adama Mieleckiego, Magdalenę Mieleckę, nakoniec wszystkich tych, którzyby po 27. Sierpniu 1874 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza dla jakiejbądź przyczyny przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. adw. Dr Pawlińskiego z substytucyą p. adw. Dr Budzynowskiego i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor dnia 30. Września 1874.

(3698 3—3) **Lizitazions = Ankündigung.** (9811)

Von der k. k. Finanz bezirks-dirks-direktion in Przemyśl, wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleischverzehrungssteuerbezuges in den nachbenannten Pachtbezirken auf das Jahr 1875 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder auf drei Jahre mit Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten werden wird, und zwar:

Post Nro.	Für den Pachtbezirk	Tarifsklasse	Fiskal-Preis		Lizitations-Termin	In den Amts-Stunden
			fl.	kr.		
1	Von Fleisch Jaroslau mit Pruchnik Sieniawa und Radymno samt 119 Ortschaften	Jaroslau II. die übrigen III.	20819	60	27. Oktober 1874.	Von 8 bis 12 Uhr VMitgs.
2	Mościska mit Krukiernice sammt 44 Ortschaften	III.	4123	89	28. Oktober 1874.	dtto.
3	Cieszanów, Oleszyce und Narol mit Lipsko sammt 49 Ortschaften	III.	2831	—	29. Oktober 1874.	dtto.
4	Von Wein Stadt Przemyśl mit Zasanie Wilcze und Przekopana dann Markt Niżankowice	—	1872	78	30. Oktober 1874.	dtto.

Schriftliche Offerten, belegt mit dem 10% Vadium sind bis 2 Uhr Nachmittags, des dem Lizitationstermine unmittelbar vorangehenden Tages beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

Die Lizitationsbedingnfsse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörenden Ortschaften können hieramts, sowie bei den Finanzwach-Kontrollsbezirksleitern des hiesigen Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

Przemyśl am 16 Oktober 1874.

(3697 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 46024. Wcelu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednie z c. k. fabryk tytoniowych lub pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych c. k. magazynów tytoniu na rok 1875 to jest na czas od 1. Stycznia do ostatniego Grudnia 1875, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 16go Listopada 1874 do 2giej godziny popołudniu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

Oznaczenie stacyi z których i do których ma być uskuteczniona dostawa, tudzież ilości w przybliżeniu przedmiotów dostawy, jakoteż kwoty przepisanego wadyum, i warunki licytacyi i kontraktu mogą być przejrzane w c. k. krajowej Dyrecyi skarbu we Lwowie, w Wiedniu, w Pradze i w Bernie w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, i we wszystkich tutejszo-krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu magazynach i tytoni.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 16. Października 1874.

Kundmachung.

Zahl 46024. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak-Verschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabak-Fabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisen-Bahnhöfen zu den hierländigen Tabak-Verschleißmagazinen im Jahre 1875 das ist für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1875 wird die Koncurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche im Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis längstens 16ten November 1874 um zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzulegenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertrags-Bedingungen, können bei den Finanz-Landes-Directionen in Lemberg, Wien, Prag und Brün, bei den Finanz-Directionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen hierländigen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakmagazinen eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg den 16. Oktober 1874.

(3569 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3775. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy obwieszcza, że realność rustykalna pod Nr. 14 w Latkowcach położona, do massy po Onufrym Skrynnyk należąca, będzie na zaspokojenie sumy przez Kisyla Reiter wywalczonej 45 zł. i kosztów 3 zł. 11 ct 1 zł. 4 ct. 8 zł. 44 ct. i 6 zł. 63 ct. publicznie sprzedaną w terminach na dniu 5 Listopada 1874, na dniu 3 Grudnia i na dniu 17 Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 9 z rana. Na pierwszym i drugim terminie nie może być poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Warunki licytacyi mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 10 Sierpnia 1874.

(3559 3—3) **Kundmachung.**

Z 3775. Das k. k. Bezirks-Gericht zu Mielnica setzt in Kenntniß, es werde zur Hereinbringung der ersiegten Forderung des Kisil Reiter wieder die Nachlaßmasse nach Onufry Skrynnyk pr. 45 fl. ö. W. der Gerichtskosten pr. 3 fl. 11 kr, 1 fl. 4 kr., 8 fl. 44 kr., 6 fl. 63 kr. ö. W. die im Latkowce sub Nr. 14. gelegene Rustikalwirthschaft am 5 November 1874 am 3 Dezember und am 17 Dezember 1874 jedesmal um 9 Uhr Vormittags öffentlich feilgeböht mit dem, daß in den ersten zwei Terminen die Realität nur um den Schätzungswerth wird veräustert werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Mielnica am 10 August 1874.

(3551 3—3) **Edykt.**

L. 4116. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, Karol Pohodyniak włościanin z Rosochowacca za marnotrawcę uznany, i jemu kurator w osobie Romana Lubianieckiego gospodarza z Rosochowaćca nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Skałat d. 28. Września 1874.

(3568 3—3) **Edykt.**

L. 6093. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 56 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł 32 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 2 zł. 91 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakóba Ostrowskiego własnej. w Kościejowie pod l. 44 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi — w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 1. Grudnia 1874, o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złoży ma 40 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3643 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1276.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i c. k. Sądu deleg. miejsko-powiatowego w Rzeszowie na rok 1875 odbędzie się w dniach 5. i 6. Listopada 1874 od 9tej godziny z rana licytacya in minus, jako to:

	złożyć się mające wadium
$1479\frac{2}{8}$ łokci drelichu na odzież aresztancką	
$1883\frac{5}{16}$ „ płótna na koszule	
$1012\frac{1}{2}$ „ płótna na sienniki	214 złr.
172 par trzewików z okuciem	
12 „ pantofli skórzanych	
$133\frac{3}{10}$ sągów drzewa opałowego bukowego	133 złr.
256 ℔ czyszczonej oliwy	
1035 ℔ zwykłej oliwy	
64 ℔ świec łojowych	
600 ℔ mydła	89 złr.
100 ℔ smalcu zmieszanego z szpikiem z kości	
27 łokci knotów wełnianych i 10460 sztuk bawełnianych	
195 centnarów żytnej długiej słomy	18 złr.
różnych artykułów do naprawy odzieży i bielizny, tudzież rekwizytów domowych	44 złr.
wyrobów bednarskich	11 złr.
robót ślusarskich	19 złr.
robót kowalskich	13 złr.
robót blacharskich	9 złr.

Wadja złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie.

Pisemne oferty wedle przepisów wygotowane i w wadium opatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna do zamknięcia licytacyi.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego
Rzeszów dnia 12. Października 1874.

(3547 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.163. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia, że otwartą została upadłość co do majątku Hirscha Grobtucha kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 Dz. pr. p. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt Dr. p. Władysław Zaklika tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Maurycy Braun.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłośc, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu zaś w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22. Grudnia 1874 o godzinie 10. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3549 3—3) **Edykt.**

L. 10.576. W dniu 5. Listopada 1874 na dniu 10. Grudnia 1874 i na dniu 14. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 i 62/45 w Pinianach położonej, Jędrzeja Pityły własnej na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Brudki w kwocie 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. wadyum 115 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor dnia 19. Września 1874.

(3553 3—3) **Edykt.**

L. 23.248. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Dobrowolskiej do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dnia 9. Października 1873 liczba 13.349 wniesionej, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 730 i 1215 w Tarnopolu, powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i szopy, c. k. Sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30. Października 1875 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 30. Października 1875 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw. przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30. Października 1875 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 6. Października 1874.

(3555 3—3) **Edykt.**

L. 45030. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 10. Listopada 1874 i 15. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 11. przed południem licytacya w celu sprzedaży dwu sum do masy rozbiorowej Benziona Both należących na 500 złr. m. k., 221 złr. m. k., z których pierwsza na realnościach pod Nr. $637\frac{2}{4}$ i $193\frac{2}{4}$ Dom. 134 pag. 327 n. 70 on. a druga na realności pod Nr. $453\frac{2}{4}$ Dom. 141 pag 327 n. 63 on. i Dom. 141 pag. 328 n. 65 on. zaintabulowane są, przy których to terminach sumy te poniżej tej kwoty, na którą opiewają sprzedane nie będą.

Wadyum do rąk komisyi licytującej złożyć się mające wynosi $1^0/_{00}$ sum sprzedać się mających a cena kupna będzie musiała być złożoną w 30 dniach do depozytu sądowego po zawiadomieniu o przyjęciu do Sądu aktu licytacyi.

Ponieważ te sumy są obciążone, to nabywca będzie obowiązanym te długi, o ile cena kupna na pokrycie takowych wystarczy, a wierzyciele przed wypowiedzeniem, jeżeli takowe zastrzeżonem zostało, długów tych odebrać nie chcieliby, na siebie przyjąć.

Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po 4. a względnie 5. Marca 1873 nabyli prawa hipoteczne na te sumy, a także dla tych, którym niemogłaby doręczoną być uchwała sprzedaż dozwalająca ustanowionym został kurator w osobie adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Bobownika, do którego zgłosić się mają.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 26. Września 1874.

(3575 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7445. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 232/288 w Lipniku położonej, Marcina Halma własnością będącej, rezolucyą z dnia 13. Kwietnia 1874 l. 2000 w celu zzspokojenia wierzytelności Jana Pawlety w kwocie 500 złr. w. a. z pn. rozpisana ponownie w dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w Gazecie Lwowskiej objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 8. Września 1874.

(3626 3—3) **Edykt.**

L. 54656. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania skradzionej książeczki galic. kasy oszczędności pod Nr. 27230 na imię Grzegorza Kuziów i okaziciela wystawioną, której stan wkładek z końcem miesiąca Czerwca 1874 kwotę 1199 zł. 97 ct. a. w. wynosi i na którą w dniu 8. Lipca 1874 dalsza wkładka 15 zł. a. w. dołożoną została, ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka galic. kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie dnia 26. Września 1874.

(3630 3—3) **Edykt.**

L. 9147. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Alojzego Nepomucyna dw. im. Nowickiego, Nikodema Fałęckiego, Helenę Ostrzeszowiczową, Domicelę Zukotyńską, Henie Tuchsberg, Leopolda Zischkę, Leibe Blauera, Józefa Fałękiego, Konstantynę czyli Konstancyę Fałęckę zamężną Koreckę, Gabryela Kolischera i Adelę Goldschmidt, że przeciw nim i innym wnieśli, Aniela Kunaszowska, Maciej Kunaszowski i Antoni Delinowski pozew o intabulacyę prawa hipoteki dzierżawy dóbr Chłopczyce z klauzulą niezbywania i nieobciążania z wszystkiemi odnośnemi prawami i pozycyami jako też nadciężarami ze stanu biernego dóbr Chłopczyce i części dóbr Chopczyc z pn. — i że termin do rozprawy na dzień 4. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczony został. Dla wyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych postanowił Sąd kuratora w osobie adw. kraj. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Witza, z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc pozwanych powyż wymienionych, aby wcześnie wszelkie ku ich obronie służyć mające prawne środki użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy
Sambor dnia 30. Września 1874.

(3610 2—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia Konstancyę Zawichowską, że przeciw niej Wincenty Stefański pod dniem 1. Października 1874 L. 3975 wniósł pozew o unieważnienie zapisu z dnia 27. Lutego 1857 bez miejsca wystawienia na rzecz jej zdziałanego i oddanie gruntu pod Nr. 117/43 w Mrowli położonego i że termin do ustnego postępowania w tej sprawie na dzień 22. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Konstancyi Zawichowskiej nie jest Sądowi znajomem, przeto ustanawia się tymczasowo dla tejże kuratora w osobie p. adw. Dr. Alsa w Rzeszowie na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją aby kuratorowi dowody swe zakomunikowała lub wskazała Sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy
Głogów 5. Października 1874.

(3600 2—3) **Edykt.**

L. 28011. Ces. król. Sąd krajowy krakowski, zawiadamia niniejszym edyktem p. Tedeusza Konopkę, że przeciw niemu wniósł p. Süssmnn Pelz w dniu 23. Września 1874 do l. 28011 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego polecono p. Tadeuszowi Konopce, ażeby sumę wekslową 190 zł. w. a. z pn. posiadaczowi wekslu p. Süssmanowi Peltzowi w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Tadeusza Konopki jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. dra. Machalskiego z zastępstwem p. adw. Lisowskiego, kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 2. Października 1874.

(3632 3—3) **Edykt.**

L. 19868. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Mandelbauma, nabywcy licytacyjnego realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu w sprawie Pelagii, Karoliny dwojga imion hr. Potockiej o zapłacenie 525 zł. w. a. z ceny kupna tej realności a w szczególności w celu doręczenia uchwały t. s. z dnia 16. Kwietnia 1874. L 6141 mianuje kuratorem adw. Dr. Brauna ze substytucyą adw. Dr. Ringelheima.

O tem zawiadamia się Emanuela Mandelbauma z nadmienieniem, że wszelkie w sprawie powyższej zapadające uchwały, aż do zgłoszenia się jego ustanowionemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd obwodowy
Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3603 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1396. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku z dnia 31. Grudnia 1873 L. 2609 celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego skarbu tytułem zaległej za ś. p. Teodorem Andruchowiczem zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. w. a., kosztów egzekucyi w kwotach 7 zł. 87 ct., 5 zł. 2 ct. w. a., kosztów przymusowego oszacowania w kwocie 11 zł. 26 ct. w. a. (z których połowa w kwocie 5 zł. 63 ct. w. a. na realność Nr. k. 30 przypada) niemniej niniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 31 ct. w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż $^1/_6$ części realności pod l. 30 w Tekuczy położonej i należących do niej gruntów pod Nr. top. 85. 30. Nr. sub rep. 18, Nr. top. 26/28 i 156/192, Nr. top. 851/1775, 1776, 41/43, 93/115, 185/226, 356/474 ze spadku ś. p. Heleny Andruchowicz przez głowę ś. p. Teodora Andruchowicza na córkę jego Paulinę Andruchowicz przypadłej, a dotąd jak Dom. Tom. VI str. 101, 102, 103 n. 76, str. 104 n. 77 i str. 110 n. 80 na imię ś. p. Heleny Andruchowicz intabulowanej, w protokole oszacowania z dnia 4. Kwietnia 1872 na 300 zł. w. a. oszacowanej, a właściwie po doliczeniu wartości $^1/_6$ części ogródka pod Nr. sub. rep. 18 top. 26/28 w obszarze 1463 kw. sążni mylnie w protokole oszacowania powyż powołanym opisanego, a do realności Nr. 17 doliczonego, w kwocie 2 zł. w. a razem więc 302 zł. w. a. — w następujących trzech terminach dnia 30. Października, dnia 30. Listopada i dnia 30. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9tej rano w zabudowaniu tusądowem.

Każdy chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi $10^0/_0$ zakład w okrągłej sumie 30 zł. w. a. w gotowiznie lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Przy pierwszych dwóch terminach będzie wymieniona realność za cenę wywołania t. j. za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedaną, którąby wierzytelność Wys. skarbu pokryła.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

O tem się zawiadamia tak interesowanych jako też wszystkich tych, którzyby po dniu 4. Maja 1873 wpis na $^1/_6$ część w mowie będącej realności uzyskali jakoteż wszystkich którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny przed terminem doręczoną być nie mogła, na ustanowionego kuratora Jana Raczyńskiego w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn dnia 9. Lipca 1874.

(3657 3—3) **Edykt.**

L. 10.701. W dniu 12. Listopada 1874 w dniu 17. Grudnia 1874 i w dniu 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Łanowicach położonej do masy leżącej po śp. Janie Fiałka należącej na zaspokojenie pretensyi Maryanny Hannenbach w kwocie 240 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 złr. w. a., zaś jako złożyć się mające wadyum wyznacza się $10^0/_0$ od sumy wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Sambor dnia 28. Września 1874.

(3548 2—3) **Edykt.**

L. 9446. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Simsona Garten, że na prośbę Emanuela Eisenberga de praes. 10. Września 1874 do L. 9446 t. s. uchwałą z dnia 16. Września 1874 do l. 9446 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy pozwany Simson Garten z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego pana adwokata Dr. Holzera z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dr Heynego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż wprzeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów d. 16. Września 1874.

(3709 2 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4531. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Bieloka przez p. Dr. Nowaka przeciwko Maryi Siuta o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ogrodu, przy ulicy Chrzanowskiej położonego dłużniczki Maryi Siuta własnego, poprzód egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, która to licytacya odbędzie się w dniach 26. Października, 23. Listopada i 21. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem, na miejscu w Oświęcimie z tem dołożeniem, że ogród powyższy na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania, mogą być w tutejszosądowej kancelaryi przejrzane w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim dnia 17. Września 1874.

(2887 3—3) **Edykt.**

L. 2782. C. k. Sąd powiatowy w Białej w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 11 marca 1874 do L. 2816 w imieniu tegoż c. k. Sądu krajowego wyższego w myśl §. 5. 7. i 20. ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 D. p. p. edyktami ogłasza że przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej d. 20 października 1873 dla realności pod L. k 26 d 49 n. w Szczyrku położonej składającej się, wedle katastru z r. 1845 z parcel budowlanych pod Nr. 249 w objętości 77☐ sążni i pod Nr. 545 w objętości 15 sążni kw na których się a mianowicie na parcelli Nr. 249 młyn drewniany obecnie na zabudowanie mieszkalne i gospodarskie obrócony, a na parceli pod Nr. 545 dom drewniany znajduje, tudzież z parceli podworzec pod Nr. 546 w objętości 31 sążni kw. i z parceli pod Nr. 2193 w objętości 246 sążni kw. na których zabudowanie murowane mieszczące w sobie folusz i mieszkanie o dwóch stancyach kuchni i piwnicy wystawione jest, dalej z następujących parcel gruntu a mianowicie z parcelli:

pod Nr. 2188 w rozmiarze 86 kw. sążni,
„ „ 2191 „ 27 „ „
„ „ 2192 „ 145 „ „
„ „ 2194 „ 190 „ „
„ „ 2195 „ 54 „ „
tudzież z części parcell
pod Nr. 2203 w rozmiarze 20 kw. sążni,
„ „ 2233 „ 21 „ „
w ogólnej powierzchni 545 kw. sążni

i nareszcie wspólnej drogi zajmującej parcele pod Nr. 5542 i z prezkopu młyńskiego zajmującego parcele pod Nr. 5611 i graniczące od wschodu z gruntami Michała Pezdy pod Nr. 16 d. 47 n. sukcessorów Jędrzeja Ziębały pod Nr. 23 lit. B. d. 264 n Tomasza Krupy pod Nr. 23 lit. A. d. 45 n i Michała Krupy pod Nr. 23 lit. c. d. 46 n. od południa z gruntami Jakuba Wieczorka i Józefa Wieczorka pod Nr. 25 d. 51 i 48 n. od zachodu z gruntami Jana Marka pod Nr. 28 d. 53 n Jakóba Malingera pod Nr 196 d. 52 n., Jana Pezdy pod Nr. 180 d. 54 n. sukcessorów Michała Wieczorka pod Nr. 125 i Jakóba Wieczorka pod Nr. 179 d 50 n. a od północy z gruntami Jakóba Wieczorka pod Nr 25 d. 48 n., w Szczyrku położonemi i w księdze gruntowej głównej, gminy Szczyrk utworzone zostało ciało tabularne, i że w stanie czynnym takowego na podstawie przedłożonych dokumentów a mianowicie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 5 lipca 1862 mocą którego Jan Wieczorek młodszy Michał Wieczorek z gospodarstwa pod Nr. 26 d. 49 n. w Szczyrku część składającą się z młyna, z przyległego placu ogrodu i innych zabudowań i przynależytości, Rudolfowi i Wilhelmowi Wagnerom sprzedali, dalej kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 27 marca 1866 r. wskutek kthrego Rudolf Wagner połowę owej posiadłości Wilhelmowi Wagnerowi odsprzedał, a nareszcie ustępstwa z dnia 20 sierpnia 1865 mocą którego Wilhelm Wagner od współwłaścicieli pierwotnego gospodarstwa Zarę bek Krospowy zwany, Tomasza Krupy, Michała Krupy, Jędrzeja Ziębały i Michała Pezdy kawałek ogrodu zakupił Wilhelm Wagner za właściciela wyż opisanej realności zaintabulowany został, — że się przeto wzywa wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye, oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 20 Listopada 1874 gdyż w przeciwnym razie, choćby nawet ich mniemanem prawo z jakiej teraz w używaniu już niebędącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakie podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6. ust. z d. 25 lipca 1871, L. 96 D. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym i że się równocześnie ogłasza że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca niema.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała 1 Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

galicyjskiego Banku krajowego

w likwidacyi

odbędzie się dnia 24. Listopada 1874. o godz. 10tej przed południem w lokalnościach Banku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów i przedłożenie rachunków.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego i wniosek o udzielenie absolutorium.
3. Uchwała względem rozdzielenia pozostałego kapitału akcyjnego.

P. P. Akcyonaryusze, którzy zechcą wziąć udział w walnem Zgromadzeniu, są proszeni, aby swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami (resp. kwity tymczasowe w myśl §. 25.*) statutów złożyli w kasie Towarzystwa najpóźniej do dnia 4. Listopada 1874.

Likwidatorowie.

*) §. 25. Posiadanie 25 akcyi a względnie kwitów interymalnych nadaje prawo jednego głosu na zgromadzeniu walnem. Nieobecnych członków zastępować mogą pełnomocnicy pisemnie do tego umocowani, którzy jednak muszą być akcyonaryuszmi do głosowania uprawnionymi.

Pupile, kuranty i osoby moralne. mogą być przez zastępców prawem lub statutami ustanowionych, chociażby Ci zastępcy nie byli akcyonaryuszami reprezentowani. W celu wykonania prawa głosowania, złożone mają być akcye względnie kwity interymalne razem z kuponami najdalej 20 dni przed zebraniem się zgromadzenia walnego w kasie Towarzystwa we Lwowie lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą wyznaczonych.
(3713 2—3)

C. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Reprezentacya we Lwowie.

L. 3886.

P. T.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości że wydane przez nas, panu Janowi Gajewskiemu z Przemyśla, pełnomocnictwo z dnia 15. Lipca 1874 do l. 2631, za nieważne uznajemy i że wymieniony pan Gajewski od dnia dzisiejszego nie jest upoważnionym dla nas w dziale ubezpieczeń na życie człowieka interesa załatwiać i zadatki pieniężne od kogokolwiek na nasz rachunek pobierać.

Lwów, dnia 18. Października 1874.

c. k. uprzyw.
Azienda Assicuratrice w Tryeście
Reprezentacya we Lwowie.

Frey. (3680 3—3) *Pierzchała.*

Obwieszczenie.

L. 4313. (3727 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 10.433 złr. 28kr. m.k. czyli 10.955 złr. 14 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 20.000 złr. m. k na hypotekę dóbr Swilcza w powiecie Rzeszowskim położonych, pana Mendel Kukuk własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Lipca 1873 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.